

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . 21. 50
z dostawą do domu . . . 21. 50
na prowincji
z przesyłką poczt. . . 21. 50
za granicą . . . 21. 900

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. r. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje nprasa się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Niemcy wobec konferencji gospodarczej.

P. Wilhelm Eggert, delegat niemiecki na międzynarodową konferencję gospodarczą, zwołaną przez Ligę Narodów, wypowiada w świątecznym wydaniu „Vossische Zeitung” bardzo szczerze i dobitnie te postulaty i nadzieje, które „odrodzone życie gospodarcze niemieckie” z tą konferencją wiąże.

Potępiwszy najpierw bardzo ostro „gospodarczy nacjonalizm”, który w latach powojennych wprowadził chaos do życia ekonomicznego Europy i który jest — jego zdaniem — naczelną przyczyną kryzysu, jaki w tej dziedzinie dzisiaj przeżywa cały świat — wysuwa następnie p. Eggert trzy zasadnicze postulaty Niemiec na międzynarodowej konferencji gospodarczej.

1. Konferencja genewska, która — podobnie jak genueńska z r. 1922 — ustalić ma ogólne linie wytyczne gospodarki światowej, musi przede wszystkim obmyśleć środki, zapomoć, których będzie można osiągnąć ostatecznie stabilizację wszystkich walut. Ciągłe niedomagania w tym kierunku uniemożliwiają regenerację i swobodny rozwój światowego handlu. Stabilizację taką zaś da się — zdaniem p. Eggerta — przeprowadzić tylko przez ściłą koordynację i metodyczną współpracę wszystkich banków emisyjnych, współpracę, która stanie się fundamentem odrodzonej gospodarki światowej. Niestety — zauważa ze smutkiem p. Eggert — już w pracach przygotowawczych konferencji okazało się, że idea ta napotyka na wielkie przeszkody. Poszczególne państwa zgoda nie mają ochoty pozwolić, aby jakiegokolwiek obce czynniki wtrącały się im do ich polityki walutowej.

2. Konferencja międzynarodowa musi zdecydowanie wystąpić przeciwko „szalejącemu” protekcjonizmowi celnemu. Pierwszym krokiem w walce z protekcjonizmem winno być stworzenie jednolitej międzynarodowej taryfy celnej. Równie ważną rzeczą będzie ustalenie i przeprowadzenie jednolitych międzynarodowych przepisów celnych. P. Eggert nie wątpi ani przez chwilę, że konferencja zaleci jak najusilniej wszystkim państwom zburzenie murów celnych. Od uchwały konferencji do ich realizacji przez poszczególne państwa droga jednak daleka i niewiadomo jeszcze — czy państwa te w praktyce tym uchwałą się poddadzą.

3. Ostatnie wreszcie marzenie niemieckiego delegata — to międzynarodowa kartelizacja produkcji, idea, którą międzynarodowa konferencja gospodarcza jak najmocniej winna poprzeć. W ten bowiem tylko sposób ważne gałęzie produkcji przemysłowej poszczególnych państw wskrzesić mogą przedwojenną gospodarkę światową i ożywić międzynarodową wymianę handlową.

Ścisła zatem współpraca — omalże nie fuja — banków emisyjnych wszystkich państw, zburzenie murów celnych i międzynarodowa kartelizacja produkcji przemysłowej. — Oto trzy naczelnne postulaty niemieckie

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

Wódki czyste pierwszorzędnej jakości mocy 40° i 45°.

Najprzedniejsza wódka „Wyborowa” mocy 45°.

Obowiązkowa sprzedaż we wszystkich handlach 4008 win i spirytualji oraz w restauracjach.

delegacji a zarazem trzy plastry, które międzynarodowa konferencja gospodarcza winna goić rany roztrzęsionego życia ekonomicznego powojennej Europy.

Te trzy postulaty, uzgodnione niewątpliwie z poglądami p. Loucheura podczas jego ostatniej wizyty w Berlinie, są — jak to odrazu można spostrzec — programem liberalnej międzynarodowej finansjery, programem, który ona na międzynarodowej konferencji w Genewie będzie usilnie starała się przeforować.

Skrepić gospodarkę pieniężną słabych ekonomicznie państw protektorem i kuratorem mocarstw o „twardych” walutach, zmusić gospodarczo słabsze państwa do otwarcia na ścieżkę granic dla zbyt cudzej hiperprodukcji przemysłowej, wrzucić zabijający zaledwie przemysł tych

państw w rydwan potężnych przemysłowych kartelów, uczynić jednem słowem te gospodarczo młodsze i słabsze organizmy państwowe — kolonią i terenem eksploatacji wielkich imperializmów ekonomicznych. — Oto program liberalnej finansjery międzynarodowej, tak wiernie wyłożony przez p. Eggerta.

Temu programowi nasi arcyaryscy delegaci na międzynarodową konferencję pp. Gliwicz i Sokal przeciwstawiają — jak wiadomo — wcale cynicznie brak jakiegokolwiek programu.

Trudno się zresztą temu dziwić. Czy — w rzeczy samej — pp. Gliwicz i Sokal mogą mieć inny program, aniżeli ten, który na konferencji genewskiej będą przeprowadzali pp. Loucheur i Eggert?

(i. r.)

Zmiana sytuacji w Chinach. Czang-Kai-Szek usunął rząd w Hankou.

Szanghaj, 22 kwietnia. (PAT.). Biuro Reutersa donosi, że rząd w Nankinie zajął miejsce rządu w Hankou, przy czym udzielił dymisji Borodinowi i jego kołom rosyjskim oraz odwołał z zajmowanych stanowisk komunistycz-

nych ministrów finansów, sprawiedliwości i komunikacji, wzywając jednocześnie pozostałych członków rządu, aby wypowiedzieli się za lub przeciw komunizmowi.

Gwałtowna ofensywa przeciw armii północnej.

Londyn, 22 kwietnia. (PAT.). „United Press” donosi z Szanghaju, że armia Czang-Kai-Szeka przeszła dziś do ofensywy przeciw wojskom północnym, które obsadziły północny brzeg rzeki Jang Tse. O miasto Jang Czen,

leżące na o 5 km. na północ od rzeki toczy się gwałtowna walka. Rozpoczęła się również ofensywa gen. Czang-Kai-Szeka na linii kolejowej Pu Kou Tien Tsin.

Kan'on w reku Czang-Kai-Szeka.

Pekin, 22 kwietnia. (AW.). Po kilkudniowych krwawych starciach Kan'on został ostatecznie opanowany przez zwolennika gen. Czang-Kai-Szeka, gen. Hej.

W czasie walk zabitych zostało przeszło 200 komunistów, 3000 jest aresztowanych.

—o—

Zaburzenia nad granicą Indochin zagrażają kolejom francuskim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 kwietnia. (G.) Z Paryża donoszą, że w największej na południe położonej prowincji chińskiej, Juennan, wybuchły niepokoje w wielkich rozmiarach. Zaburzenia zagrażają kolejom francuskim.

W prowincji Juennan toczy się walki pomiędzy poszczególnymi chińskimi

generałami, pozatem grasują tam wielkie bandy rozbójników. Jedną z tych band w sile 15.000 ludzi zniszczyła zupełnie połączenia kolejowe, wiodące do Indochin i uprowadziła z sobą kilku kolejarzy francuskich, żądając za nich okupu.

—o—

Międzynarodowe Targi

w Poznaniu
od 1—8 maja 1927 roku
3316

Studnie i pompy wykonuje tanio i solidnie firma:

Inż. Fr. DOMINIK

Lwów, 29 Listopada 37. Tel. 18-55.
3822

Z DNIA.

NOWI CZŁONKOWIE RADY PRAWNICZEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 22 kwietnia. (zo). W najbliższych dniach ma być przedłożony Prezydentowi Rzplitej do podpisu nominacja nowych członków Rady prawniczej w liczbie 14. Między nowymi członkami znajdują się tam b. poseł ZLN. Adam Chełmoński, b. prezes delegacji do rokowań handlowych polsko-niemieckich Witold Prądzyński, prof. Fierich, prof. Gołąb itd.

EPISKOPAT POLSKI W SPRAWIE ZŁOŻENIA ZWŁOK SŁOWACKIEGO NA WAWELU.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 22 kwietnia. (G). Ks. biskup krakowski Sapieha nadesłał na ręce premiera Piłsudskiego list, w którym oświadcza, że episkopat polski nie ma nic przeciw pochowaniu zwłok Juliusza Słowackiego w podziemiach katedry wawelskiej.

ADWOKAT HOFMOKL UWOLNIONY OD KARY.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 22 kwietnia. (zo). Sąd apelacyjny rozpatrywał dzisiaj sprawę adwokata Hofmoka, skazanego przez sąd okręgowy za strzelanie do świadka w sali sądowej.

Sąd uwolnił Hofmoka od zarzutu usiłowanego zabójstwa, a skazał go jedynie na siedm dni aresztu za zerwanie posiedzenia sądu.

„DZIEŃ POLSKI” ZAPRZECZA.

Warszawa, 22 kwietnia. (AW.) Wobec wiadomości jaka ukazała się przed kilku dniami o zamiarze likwidacji „Warszawianki” i przejściu pos. Strońskiego do redakcji organu Pracownicy Narodowej „Dzień Polski”, redakcja tego pisma protestuje przeciw podobnej wersji, zaznaczając, że podobna informacja świadczy o zupełnej nieznajomości stosunków w łonie Pracownicy Narodowej.

Przed kilku dniami poseł Stroński zaprzeczył również powyższe wiadomości.

P. PREZYDENT RZPLITEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 22 kwietnia. (G.) Prezydent Rzplitej przybył dziś ze Spawy na zwykłe posiedzenie piątkowe w ministerstwie spraw wojskowych.

Warszawa, 22 kwietnia. (G.) W środę przyszłego tygodnia — jak podaje „Kurier Czerwony” — odbędzie się ślub syna Prezydenta inż. Franciszka Mościckiego z panną Pawłowiczówną.

SKŁAD NOWEGO RZĄDU SSSR.

Moskwa, 22 kwietnia. (PAT.). Pierwsza sesja wszechrosyjskiego CKW. zwołana po zakończeniu XIII. zjazdu Sowieców wyłoniła następujący skład rządu. Przewodniczącym rady komisarzy pozostał Rykow, który będzie miał 3 zastępców, mianowicie komisarza rolnictwa Smirnowa oraz komisarzy specjalnych Leżawę i Ryskułowa. Poszczególne komisariaty objeli: Gospodarstwo narodowe Łobow, handel Eysinond (pochodzenia polskiego), praca Bachutow, finanse Miljutyn, kontrola państwa Iljin, sprawy wewnętrzne Biełoborodow, sprawiedliwość Kur-ski, oświata Łunaczarski, zdrowotność Siemaszko, rolnictwo Smirnow, ubezpieczenia społeczne Nagowiczyn.

DEKLARACJA NOWEGO
PREMIERA JAPONJI.

Tokio, 22 kwietnia. (PAT.). W oświadczeniu swoim, dotyczącym polityki nowego rządu, prezes rady min. Tanaka stwierdził, że naczelnym jego celem jest uzdrowienie sytuacji ekonomicznej kraju.

Co się tyczy Chin, Chińczycy powinni zwrócić uwagę na fakt, iż ich uzasadnione aspiracje mogą być zrealizowane bez nadwyrężenia stosunków między Chinami a mocarstwami.

Mówiąc o działalności komunistów w Chinach, premier podkreślił, że Japonia nie może pozostać obojętna w stosunku do ich akcji i gotowa jest współpracować w tym względzie z mocarstwami.

LITWINÓW JEDZIE DO GENEWY.

Londyn, 22 kwietnia. (PAT.). Wedle doniesień z Genewy, Litwinow zgłosił udział w delegacji rzeczoznawców sow. na międzynarod. konferencję gospodarczą.

ROKOWANIA DYPLMATYCZNE
FRANCUSKO - ANGIELSKIE.

Wiedeń, 22 kwietnia. (PAT.). „N. Fr. Presse” donosi z Londynu: Między Francją a Anglią toczy się obecnie dyplmatyczna wymiana poglądów dotyczących spraw bałkańskich, polityki śródziemnomorskiej i północno-afrykańskiej wspólnej polityki angielsko-francusko-amerykańskiej na Dalekim Wschodzie.

Przygotowawcze prace dyplmatów mają być ukończone w połowie maja, poczem Briand i Chamberlain w czasie wizyty prezydenta Doumerguea w Londynie nadadzą umowę definitywną formę.

Najlepszy środek odżywczy
i wzmacniający dla dzieci
i dorosłych

Do kupna we wszystkich aptekach
i drogeriach. 3357t

SUKCES JEŹDZCÓW POLSKICH W
NICEI.

Nicea, 22 kwietnia. (PAT.) Bieg myśliwski o nagrodę Monaco IV rok z rządu wygrywają oficerowie polscy. Pierwsze miejsce zajął porucznik Starawski, na Jeruzalu, drugie miejsce Anglija, trzecie Francja, czwarte por. Szosland na koniu Redgletty, piąte rtm. Suski na Highbornie, 11) rtm. Antoniewicz na Eugenie. Rtm. Królikiewicz „Powder” na Puff uzyskał wstępną honorową.

KOPERNIK Dziś premiera 20 AKTÓW podwójnego programu MARYSIENKA
Marj PREWOST w szlagierowej 10-cio aktowej komedji, tchnącej humorem i wesołością p. t.:

ROZWÓDKA Z TEMPERAMENTEM

Szalone przygody pełne werwy i humoru. Rewja najelegantszych uwodzicielek świata oraz Aud Egede NISSAN, Maij DELSCHAFT i Alfons FRYLAND, w 10-ciu aktowym dramacie naszych czasów p. t.:

OFIARY PODSTĘPU (Córka więźnia)

Film o niebywałej treści. — Wybitnie emocjonująca akcja. — Początek w soboty i niedziele o godz. 3-ciej, codziennie o godz. 4. — UWAGA! Ze względu na długość programu uprasza Dyr. PT. Publiczność o przybycie na wcześniejsze seansy. Ceny niepodwyższone.

Uprzejmy szef sztabu Rzeszy.

Paryż, 22 kwietnia. (PAT.) Korespondenci berlińscy „Le Journala” i „Echo de Paris” donoszą o następujących szczegółach stanowiska, jakie zajął generał Heye szef sztabu generalnego Rzeszy w stosunku do nowych attache wojskowych Anglii i

Francji, którzy przyszedli złożyć mu swoje uszanowanie.

Generał kazał im mianowicie czekać pół godziny, poczem przyjął ich w drzwiach mówiąc im poprostu „dzień dobry” i „do widzenia”.

==O==

Unitarystyczne Niemcy.

Dyskusja na kongresie partii demokratycznej.

Hamburg, 22 kwietnia. (PAT.) W pierwszym dniu obrad kongresu demokratycznego przywódca partii dr. Koch wygłosił referat o unitarystycznym państwie niemieckim.

Dr. Koch zwracając się przeciw tendencjom federalistycznym a zwłaszcza przeciw Bawarii, która przez separatyzm rozbiła jedność państwa, wskazywał na cel dążeń demokratycznych zdecentralizowania państwa o charakterze nawskróś jednolitym. Przy reorganizacji terytorjum Rzeszy zachowana być musi, zdaniem dr. Kocha, suwerenność krajów związkowych średniej wielkości. Następnie mówca za-

znaczył, że ukoronowaniem wielkich Niemiec będzie połączenie Austrii z Rzeszą.

W dyskusji przemawiał pruski minister finansów Hoepfer Aschoff, który stwierdził, że głównym zagadnieniem reorganizacji państwa jest wzajemny stosunek między Rzeszą a Prusami, wskazując przytem na niestychane kontrwersje istniejące między oboma rządami. Minister zaznaczył, że projekt rozbijania państwa pruskiego nie może obecnie wchodzić w rachubę, już choćby z tego powodu, że Rzesza utraciłaby to najcenniejsze swoje oparcie.

Kino „LEW” Dziś sobota 23/IV. Kino „LEW”

Premiera potężnego arcydzieła wytwórni „Gaumont” według powieści PIOTRA BENOIT p. t.

„STUDNIA JAKÓBA”

Wielki współczesny dramat rozgrywający się w Palestynie, Aleksandrii, Kairze, Konstantynopolu i Paryżu. Zespół artystów francusko-amerykańskich BETTY BLYTHE, ANDRE NOX, LEON MATHOT. 4023

Jakich argumentów używa „Epoka”
w obronie okólnika min. Dobruckiego.

CZY W ISTOCIE „NIEMA ŻADNEJ USTAWY O JĘZYKU URZĘDOWANIA”?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 kwietnia. (zo.) Ogłoszenie okólnika min. Dobruckiego i przedstawienie we właściwym świetle jego strony prawnej wywołało na łamach „Epoki” próbę obrony. Rzecz znamienna, że wystąpiła z obroną właśnie „Epoka” której p. Bartel wyparł się publicznie jako organu urzędowego, a która przed paru dniami stała się organem Partii Pracy, będącej jak wiadomo, stronnictwem rządowym.

W braku prawnych argumentów „Epoka” przeszła do insynuacji pod adresem prezesa Głabińskiego jako b. ministra oświaty. „Epoka” twierdzi, że „żadnej ustawy o języku urzędowania niema” i „okólnik dale pewne słuszne prawa językom mniejszości przy urzędowaniu w szkołach”.

Należy przypomnieć iż sprawę języka państwowego i języka urzędowania dostatecznie wyjaśnił prez. Głabiński w wywiadzie, który podaliśmy wczoraj.

Przed powstaniem niepodległej Polski sprawy te były uregulowane w Niemczech i Rosji ustawami o języku państwowym, a w byłej Galicji rozporządzeniem cesarskim z roku 1869, wprowadzającym język polski do tych władz jako urzędowy. Przepisy te o-

bowiaływały w Polsce z tą zmianą, że w byłych zaborach rosyjskim i niemieckim w miejsce języka państwowego rosyjskiego i niemieckiego, przyszedł język polski, a w b. Galicji na mocy ustawy krajowej z roku 1867 był utrzymany jako język wykładowy, nieurzędowy w gimnazjum niemieckim we Lwowie język niemiecki, który został zamieniony na polski dekretem Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego z 7 lutego 1919.

Okazuje się z tego, że także Naczelnik Państwa uznawał, że sprawy takie nie mogą być normowane przez ministrów, ale tylko przez władzę prawodawczą. Tenże Naczelnik Państwa dekretem z 7 lutego 1919 upoważnił Radę ministrów do unormowania sprawy języka urzędowego i wykładowego w b. zaborze niemieckim i sprawy te zostały ustalone na mocy dekretu uchwały Rady ministrów z 3 marca 1919.

W uchwale tej w art. 28 wyraźnie zastrzeżono, że język polski jest językiem urzędowym w stosunkach z władzami państwowymi i komunalnymi kraju.

W ten sposób sprawy języka polskiego jako urzędowego a także wykładowego były w Polsce uregulowane dla

każdej dzielnicy i dopiero ustawy językowe z 31 lipca 1924 wprowadziły pewne wyjątki w województwach wschodnich utrzymując jednak zasadę polskiego języka państwowego.

Władze szkolne, jak i inne władze administracyjne podlegają przepisom ogólnej ustawy, minister oświaty zatem niema kompetencji do zmiany obowiązujących przepisów, może je jedynie wykonywać w granicach ustawy i rozporządzeń wykonawczych Rady Ministrów.

ZAKOŃCZENIE OBRAD TNSW.

Kraków, 22 kwietnia. (PAT.) Wczoraj wieczorem nastąpiło zakończenie obrad walnego zjazdu TNSW. Jednym z ważniejszych punktów wczorajszych obrad była sprawa pożyczki jaką ma zaciągnąć towarzystwo w wysokości 170.000 złotych na budowę sanatorium dla nauczycieli gimnazjalnych.

RADA FINANSOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 kwietnia. (zo.) Posiedzenie Rady finansowej wyznaczone zostało na dzień 30 kwietnia. Na porządku dziennym znajduje się sprawa podatku majątkowego, podatku dochodowego, oraz sprawa stabilizacji waluty.

ZAOPATRZENIA DLA SKAZANYCH
ZA DZIAŁ. NIEPODLEGŁOŚCIOWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 kwietnia. (zo.) Ministerstwo skarbu zgłosiło na Radę Ministrów wniosek w sprawie zaopatrzenia osób skazanych przez państwa zabornce za działalność niepodległościową zaopatrzenie wypłacane będzie w wysokości zaopatrzenia weteranów. Ustawa po załatwieniu przez Radę Ministrów zostanie opublikowana w drodze dekretu Prezydenta Rzpltej.

TAJEMNICZE KARABINY MASZY-
NOWE.

Warszawa, 22 kwietnia. (AW.) Policja polityczna otrzymała wiadomość, iż w magazynach fabryki motorów „Ursus” znajduje się kilka karabinów maszynowych. Zarządzono rewizję, która wydała pozytywne rezultaty. — Szczegóły związane z tą sprawą policja utrzymuje w tajemnicy.

PROCES KAPITANA - SZPIEGA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 kwietnia. (G.) W woj skowym sądzie okręgowym rozpoczął się proces kapitana Stanisława Mikiety z oddziału sztabowego M. S. Wojsk oskarżonego o szpiegostwo. Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych. Wyrok spodziewany jest jutro o godz. 3-ciej. Oskarżonemu grozi kara do 15 lat ciężkiego więzienia.

NADSELANI

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Podziękowanie.

Tą drogą składam serdeczne podziękowanie JWPanu Dr. Sochaniewiczowi, za bezinteresowne wyeczenie mnie z ciężkiej choroby bazydowej.

n399)

R. Bernarka.

Mydło ogórkowe
Ihnatowicz - LwówSUKNA DOBOROWE
MĘSKIE, DAMSKIE
NAJTANIEJ NABYC MOŻNA W FIRMIE
Ludwik RALSKI
LWÓW, RUTOWSKIEGO 7. (naprzeciw Katedry.)

ZJAZD HARCERSKI W WARSZAWIE

Warszawa, 22 kwietnia. (AW.) Jutro rozpoczyna tu obrady 2-dniowy zjazd zrzeszeń harcerskich. Obrady poprzedzi uroczyste nabożeństwo w Katedrze Św. Jana, celebrowane przez ks. kard. Kakowskiego.

PODWYŻKA CEN CHLEBA W PODZANIU I KRAKOWIE.

Poznań, 22 kwietnia. (AW.) Na posiedzeniu cechu piekarzy uchwalono podnieść cenę chleba o 4 gr. na 1 kg. Na podstawie porozumienia z komisją cennikową cech piekarski ma prawo kalkulować ceny z różnicą 4 gr. ponad cenę giełdową za 1 kg. mąki i to w sposób automatyczny.

Kraków, 22 kwietnia. (PAT.) Magistrat podwyższył cenę chleba a to za 1 kg. chleba żytniego jasnego 65 gr., żytniego ciemnego 51 gr. Ceny białego pieczywa nie uległy zmianie.

NOMINACJE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 kwietnia. (zo.) Dowiadujemy się, że sędziami Trybunału Administracyjnego zostali p. Konstanty Chrzczanowicz naczelnik sekretariatu Trybunału Najwyższego, Michał Waśkowski prokurator Sądu Najwyższego i dr. Aleksander Dobieński naczelnik wydziału w min. skarbu.

Warszawa, 22 kwietnia. (zo.) Kierownikiem wydziału VI. lwowskiej Izby skarbowej został mianowany radca Antoni Najewski.

Warszawa, 22 kwietnia. (zo.) Dowiadujemy się, że Rada Min. postanowiła przenieść w stan spoczynku posła polskiego w Pradze p. Lasockiego i zamianować wiceprezesem komisji kodyfikacyjnej prof. Koszebar - Łyskowski.

OPINJE W SPRAWIE WYBORÓW W MAŁOPOLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 kwietnia. (zo.) Odpowiedzi na ankietę, dotyczącą kwestii czy przepisy b. Komisji likwidacyjnej obowiązują również na terenie Małopolski wschodniej zostały już przesłane ministerstwu spraw wewnętrznych, które w tej chwili je opracowuje. Opinie te będą ogłoszone w najbliższych dniach.

KOMITET GOSPODARCZY OBRONY POLSKOŚCI WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 kwietnia. (zo.) Wczoraj odbyło się w Stow. Techników zebranie przedstawicieli licznych zrzeszeń społecznych, kupieckich, rzemieślniczych, zawodów pracy umysłowej, w sprawie wyborów do rady miejskiej. Postanowiono utworzyć komitet wyborczy pod nazwą: Komitet Gospodarczy Obrony Polskości Warszawy. Skład komitetu nie jest zamknięty, gdyż dążeniem jego jest osiągnięcie porozumienia wszystkich grup i zrzeszeń uznających konieczność jednolitego wysiłku dla obrony polskości i dobrej go spodarki stołecznej.

Ustalony wczoraj skład prezydium komitetu jest następujący: prezes prof. I. Radziszewski, członkowie ks. sen. J. Albrecht, inż. K. Broniewski, A. Dobraczyński, adw. St. Janczewski, Fr. Marjański, pos. dr. J. Michalski, dr. A. Rząd, sen. J. Szebekówna, ks. W. Trojanowski, p. F. Zieliński.

LISTA WYBORCZA „GŁOSU PRAWDY“.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 kwietnia. (zo.) „Głos Prawdy“ postanowił — jak słychać — wystąpić do wyborów do rady miejskiej w Warszawie z własną listą, na czele której stać ma adw. Paschalski.

NIE CHCA BRONIĆ ZABÓJCZY ŚP. CYNARSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 kwietnia. (zo.) Jak donoszą z Łodzi, sędzia śledczy prowadzący śledztwo w sprawie zabójstwa prez. Cynarskiego, przekazał sprawę

TEATR SWIETLYNY

PALACE

LEGJONÓW 1/3.

Dziś premiera!

STUART WEBS

KLUB BIAŁYCH MASEK

W rolach kobiecej ślicznej **AUD EGEDE NISSEN** znana z filmu dr. Mabuse. — Ponadto: **Kewja mój zdjęta w hotelu Krakowskim** w **Lwowie** i tygodnik „Ufy“ zawierający najnowsze aktualności.

Słynny, dawno niewidziany

W nowym sensac. filmie

dramat w 14 aktach

sądowi okręgowemu, który ustali termin rozprawy w trybie doraźnym. Rodzina Walaszczyka zwróciła się

do kilku wybitniejszych adwokatów łódzkich o obronę, jednakowoż dotychczas nikt się jej nie podjął.

Rokowania niemiecko-francuskie utknęły na martwym punkcie.

Berlin, 22 kwietnia. (PAT.) „Berliner Tageblatt“ donosi, że rokowania niemiecko - francuskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego utknęły na martwym punkcie. Przewodniczą-

cy delegacji niemieckiej w Paryżu dyrektor ministerjalny Posse powrócił do Berlina celem złożenia sprawozdania, oraz uzyskania nowych instrukcji.

Przygotowania komunistów na 1 maja

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 kwietnia. (zo.) Jak już donosiliśmy, komuniści przygotowują się bardzo intensywnie do obchodu 1. maja. Komunistyczna partia polska opracowała szczegółowe wskazania dla swoich organizacji. We wskazaniach tych zwraca uwagę na nieodzowność jak najszerzej pracy i rzucenia wszystkich sił partii dla demonstracji pierwszo-majowej.

Dalej partia proponuje jednolity front

stronictwom PPS, lewicy, Drobnowcom, Radowi, Poale-Sionowi i niemieckiej partii socjalistycznej. Jednakowoż uważając za niemożliwe zwracać się do komitetów centralnych komuniści zwracają się ponad głowami komitetów wprost do członków tych organizacji i wzywają ich do jednolitych wystąpień pierwszo-majowych.

Co uchwaliła Rada ministrów?

DEKRET PRASOWY. — NOWA FABRYKA ZW. AZOTOWYCH — PARCELE DLA LWOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (zo.) Rada min. na piątkowym posiedzeniu za twierdziła m. in. projekt rozp. Prezydenta, zmieniający niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości, o zniewagach, oraz projekt ustawy o prawie prasowym.

W projekcie ust. o prawie prasowym uwzględniono w bardzo drobnej części postulaty, wysuwane przez dziennikarzy. Orzecznictwo pozostawia ustawie wyłącznie sądom. Przyjęto artykuł, orzekający, że nie może być roznosicielem gazet osoba poniżej 17 lat, jednak przepis ten ma wejść w życie dopiero po upływie 3 lat.

Dalej Rada Min. przyjęła wniosek w sprawie zakupu fabryki „Wagon“, po stanowiła przyznać stałe zaopatrzenie W. Sieroszewskiemu, Cz. Jankowskiemu i Fr. Mireckiej, zatwierdziła projekt rozp. o utworzenie Polskiej Akademii lekarskiej i Polskiej Akademii nauk technicznych.

Uchwalono projekt rozp. o budowie fabryki związków azotowych w Tarnowie. Fabryka nie będzie nosiła nazwy Nowy Chorzów. Wreszcie uchwalono odstąpienie na rzecz gminy m. Lwowa szeregu parcel na rozbudowę miasta.

Kupiectwo lwowskie piętnuje projekt zniesienia spoczynku niedzielnego.

Lwów, 23 kwietnia.

Wczoraj o godz. 8 wiecz. kupiectwo lwowskie zrzeszone w Kongregacji kupieckiej wraz z Polskim Związkiem Handlowców wypowiedziało się energicznie w sprawie zamierzonego przez Rząd zamachu na spoczynek niedzielny w handlu. Kongregacja ze Związkiem zwołała wielkie zebranie przy ul. Czarnieckiego, które stało się manifestacją całej opinii kupiectwa lwowskiego. Po zagajeniu zebrania przy szczelnie wypełnionych salach przez p. Kistryna, który przedstawił rezolucję, za brał m. in. głos p. Skrzypek, którego przemówienie nagrodzone zostało niemiłkaniem wprost oklaskami zebranych. Mówca w dosadnych i energicznych słowach stwierdził, że nawet rządy socjalistyczne w Polsce nie postępowały z ludnością polską i katolicką tak, jak rząd obecny, który robi koncesje mniejszościom, choćby wspomnieć tylko o niesłychanym wprost okólniku „językowym“ min. Dobruckiego. „Ojcowie nasi kazali nam dzień święty

święcić — mówił p. Skrzypek — dziś zaś rząd polski tę tradycję chce złamać. Niech się nie dziwi, że zaufania do niego mieć nie będziemy i podejmemy walkę o prawa kupca polskiego, jeśli odpoczynek niedzielny zostanie złamany (huczne i niemiłkające oklaski).“

Po szeregu przemówień uchwalono rezolucję, w której między inn. zebrani stwierdzili, że

„projektowane otwieranie przedsiębiorstw handlowych w pewnych godzinach niedzieli z wykluczeniem pomocy personelu dotknęłoby przedsiębiorstwa handlowe postępujące się tymże, gdyż właściciel takiego większego przedsiębiorstwa nie byłby w stanie przedsiębiorstwa uruchomić bez pracowników. Przeto wprowadzenie tego projektu w życie uważalibyśmy za uprzywilejowanie jednych przeciw drugim.“

W konsekwencji takiego przypadku uprzywilejowania, przedsiębior-

stwa zatrudniające u siebie kilku pracowników musiałby, wskutek nierównej konkurencji, systematycznie podupadać, co spowodowałoby konieczność redukcji zajętych w przedsiębiorstwie pracowników.

Ustalenie spoczynku tygodniowego na inny dzień w tygodniu jak niedziela stosownie do wyznań, wypaczyłoby ustawę o spoczynku i stworzyłoby chaos w dotychczasowym porządku publicznym.

Zebrani stwierdzili dalej, że jak długo obrona zmiany projektu o spoczynku niedzielny leżała w mocy zainteresowanych sfer gospodarczych, sprawa była nieustannie bronią, odkąd jednak kwestia odpoczynku niedzielnego znalazła się w komisji mniejszościowej, która wyraziła opinię w kierunku wprowadzenia handlu w dni świąteczne, zainteresowane chrześcijańskie sfery gospodarcze nie mogą mieć na tę sprawę dostatecznego wpływu i oddają ją całemu społeczeństwu chrześcijańskiemu do obrony i rozstrzygnięcia. (Oklaski).“

Uchwały i przebieg zebrania wczorajszego są dowodem, do jakich następstw doprowadza polityka prowadzona przeciwko interesom ogółu społeczeństwa polskiego. Konsoliduje opinię w jednym obozie: obrony polskości. I to jest zasługa rządu, zdobyta jednak bez jego — woli

Z Komisji teatralnej.

Lwów, 23 kwietnia.

W dniu wczorajszym odbyło się pełne posiedzenie komisji teatralnej z udziałem wszystkich prawie członków w liczbie 16. Przewodził wicepr. Chłamtacz. Przedmiotem obrad była kwestia dalszego prowadzenia teatrów miejskich.

W dyskusji nad referatem r. Rybickiego, wygłoszonym w tej sprawie na poprzednim posiedzeniu komisji, wypowiedzieli się przeciw prowadzeniu teatrów we własnym zarządzie miasta a więc za ich dzierżawą następujący członkowie komisji: dr. Pazdro, r. Aleksandrowiczówna, dr. Pieracki, r. Souper i inni z klubu żyd. r. Chajes.

Za pozostawieniem obecnego stanu rzeczy przemawiali: rr. Majewski, Szczyrek, Laskownicki, ref. Rybiński i r. Włodzimirski (który zastrzegł się, że mówi w imieniu własnym a nie klubu).

W czasie dyskusji podkreślono upadek artystyczny teatrów i obniżenie się frekwencji na wszystkich przedstawieniach dramatycznych. Wytknięto również, że w chwili, kiedy decyduje się los teatrów, dyr. Barwiński wyjechał do Warszawy.

Przeszło półtoragodzinne przemówienie nie wygłosił pod koniec dyskusji wiceprezydent Chłamtacz, który starał się odparć zarzuty skierowane przeciw dotychczasowemu stanowi rzeczy. Ani przemówienie dr. Chłamtacza, ani końcowe wywody referenta nie zdołały przekonać obecnych, gdyż wszyscy zwolennicy dzierżawy mieli już zdanie wyrobione.

Ponieważ już na poprzednim posiedzeniu komisji wyrażono życzenie, aby głosowanie nad wnioskiem referenta odbyło się dopiero po naradach wszystkich klubów radzieckich, przeto na wniosek r. Höflingera odroczone głosowanie do przyszłego czwartku. Do tego czasu kluby powezną uchwały, obowiązujące ich przedstawicieli, zasiadających w komisji. Według ogólnej opinii, gdyby wczoraj przyszło do głosowania, 10 głosów wypowiedziałoby się za dzierżawą, a 4 przeciw.

POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 22 kwietnia. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 23 bm.: Na ogół dość pogodnie, jednak w ciągu dnia wzrost zachmurzenia. Po chłodnej nocy ocieplenie. Umiarkowane, miejscami dość silne wiatry z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

Przegląd prasy.

„Dziennik Poznański“ bije na alarm z powodu propagandy proniemieckiej bezkrytycznie pobionej przez większość prasy polskiej idącej na lep akcji celowo rozwijanej przez Berlin i wielkie międzynarodowe finanse celem uspienia czujności Polski wobec czającego się niebezpieczeństwa niemieckiego.

Spółeczeństwo polskie, otumanione głosami czy to takiego Loebego, czy Manna, Gerlacha lub Erkelenza nie może się zdobyć niestety na spojrzenie niebezpieczeństwu prosto w oczy. Przyczepia się ono kurczowo do zdawkowych i tylko na efekt obliczonych słów kilku propagatorów idei pacyficznej i puszcza zbyt łatwo w niepamięć to, co powiedzieli między innymi taki Westarp, Worgitzki, Skowronek, Hensel, Herbst, Gavi lub Siehr. Nawet mł. spr. wewn., który jako reprezentant centralnego rządu Rzeszy, powinen wznieść się ponad ciasny widnokrąg Stahlhelmowców, dał podczas swego ostatniego pobytu w Królewcu do zrozumienia, że władze centralne i lokalne nadają Prusom Wschodnim specjalnie wojownicze czysto zaczepne zadanie wobec mniejszości, wobec Mazurów, Warmiaków i Polaków na Powiślu.

Dla zdemaskowania tych wojowniczych nastrojów podtrzymują Niemcy jakieś sztuczne wersje i argumentacje o rzekomych zamiarach polskiej inwazji na Prusy Wschodnie i mówią zawsze, że Poznań, Pomorze i Wschodni G. Śląsk należeć powinny z niezaprzeczalnych względów politycznej i gospodarczej konieczności — o etnograficznej i kulturalnej zupełnie nie mówiąc — do Rzeszy niemieckiej.

Wszystkie te głosy przemilczamy zupełnie i nie przywiązujemy do nich żadnego znaczenia. A przecież tym głosom właśnie winniśmy przeciwstawić na takiej samej logice oparte kontrpropozycje przyłączenia ziem niemieckich do Polski. Ponieważ Wrocław przez czas pewien podlegał panowaniu polskiemu, ponieważ w średniowieczu słowiańscy książęta rządzili w Szczecinie, ponieważ Opole do jednej trzeciej szesnastego wieku było siedzibą książąt piastowskich, ponieważ Prusy Wschodnie od 1466 do 1660 r. zniewolone były uznawać lenne zwierzchnictwo Polski, — ergo mamy prawo i my podnieść pretensje do tych terytoriów niemieckich. Czyż tak?

Nasuwa się mimowoli pytanie, czego nam właściwie potrzeba, aby

pojąć całą pełnię niebezpieczeństwa, grożącego nam ze strony Niemiec, czego potrzeba, aby pobudzić polskie sumienie. Czyż trzeba nam nową Wrześnią, czy nowego wozu Drzymały?

Niemcy rzucają miliony „potęg swych przemysłowców, pracę całego społeczeństwa, aby zetrzeć imię polskie z prastarych ziem naszych, a my, czym na to odpowiadamy? Ot prosto łagodnym uśmieszkiem zadowolenia, że p. Erkelenz czy inny poseł niemiecki, radzi nawiązać z nami gospodarcze stosunki...

Niemcy mają dziesiątki organizacji, szerzących brutalną germanizację na swoich i naszych kresach zachodnich, idących naprzód z hasłem nienawiści i zagłady — my mamy słaby tylko związek Obrony Kresów Zachodnich, walczący cicho w imię sprawiedliwości, bez rozgłosu i jakiegokolwiek poparcia ze strony społeczeństwa. A przecież dziś więcej, niż kiedykolwiek powinniśmy stanąć w zwartych szeregach na baczność, dziś więcej, niż kiedykolwiek powinniśmy przygotowywać się do owego wielkiego apelu, który musi być jaknajprędzej zwołany, jeżeli nie ma zwyciężyć hasła tych niepoprawnych optymistów, którzy wciąż jeszcze oddają się złu dzeniu, że Niemcy odwiedzają się za nasze ustępstwa większą tolerancją i wymiarem sprawiedliwości wobec tych półtora miliona Polaków, którzy zamieszkują jeszcze ziemie niemieckie.

Poseł Gruenbaum na łamach „Naszego Przeglądu“ opowiada, co powiedział żydom amerykańskim o położeniu żydostwa polskiego.

O położeniu Żydów w krajach wschodnio-europejskich, a szczególnie w Polsce, o odbywających się tam — po wojnie procesach i przeobrażeniach społeczno-ekonomicznych, o walce, prowadzonej przez Żydów dla załagodzenia lub usunięcia tych przemian, które wypierają ich z placówek gospodarczych, oraz dla zdobycia praw mniejszości narodowej.

W konkluzji referatu wskazałem, że Żydzi amerykańscy których pomocy zawdzięczamy traktat o ochronie mniejszości narodowych, postąpili następnie niesłusznie i wyrządzili szkodę sprawie, wycofując się po zawarciu pokoju i nie biorąc więcej udziału w walkach politycznych żydostwa europejskiego. Wyjaśniłem, że jest to zupełnie nieusprawiedliwione, gdyż okres realizacji zasad, proklamowanych w traktacie o mniejszościach jest daleko trudniejszy, niż poprzedzająca faza i wymaga daleko większego natę-

żenia sił i skupienia energii w codziennej walce.

Wreszcie zaznaczyłem, że zasada zabezpieczenia praw mniejszości na rodowych zdobywa sobie coraz większe uznanie wśród narodów, które początkowo w r. 1913 mimo, że same są mniejszościami w rozmaitych państwach — nie rozumiały znaczenia zagwarantowania ochrony mniejszości. Wymownym dowodem tego wzrastającego zrozumienia są odrywające się corocznie zjazdy europejskich mniejszości narodowych oraz rozpoczynająca się konsolidacja poszczególnych „diaspor“.

Moje wezwanie nie przeszło bez echa. Uchwalono rezolucję, zapowiadającą, że Kongres weźmie, w imieniu żydostwa amerykańskiego, udział w projektowanym już od 2 lat zjeździe żydowskiej diaspor, który ma się odbyć latem roku bież.

O wynikach swej podróży poseł Gruenbaum wyraził się następująco:

Rezultat mojego pobytu w Stanach Zjednoczonych streszcza się przede wszystkim w tem, że zapewnione jest współdziałanie żydostwa amerykańskiego, reprezentowanego przez organizację kongresową, — w walce Żydów wschodnio-europejskich o prawa mniejszości narodowej.

Pozatem mam wrażenie, że dzięki moim wyjaśnieniom, w wielu sferach żydostwa amerykańskiego zaczęto głębiej ujmować zasadnicze zagadnienia życia żydowskiego we Wschodniej Europie, a zwłaszcza w Polsce.

„Epoka“ pozostając ciągle organem półoficjalnym rządu zmieniała już od niedawna po raz trzeci oblicze, i obecnie zdaje się być organem nieomal nacjonalistycznym.

W ostatnim numerze czytamy rzeczy, które od dawna głosimy i tem żywiej, oburacz podpisujemy.

Brak tylko jednej, najważniejszej podstawy: jednej wielkiej idei wspólnej pracy twórczej dla jednej, wspólnej ojczyzny. Brak tej świadomości w wielu umysłach i sercach. Zapomina się często, iż odzyskana wolność jeszcze większej wymaga pracy nad jej ubezpieczeniem. W czasach niewoli obejmować zwykliśmy całość ujarzmionego narodu, cierpienia i brak swobody łączyły nas w jedną zwartą, karną i świadomą jedną ideą wspólną armię. Dzisiaj, odkładając ręce od dalszej pracy, ukośniamy chęć każdy z nas ojczyznę ze swoją osobowością, lub tą grupą polityczną, do której przynależy. W takim rozumowaniu przypisuje hasłom klasowym, lub partyjnym większe wa-

lory, niż idei ogólnie - państwowej i narodowej. Posłuch partii ustępuje obowiązkowi służenia ojczyźnie całej. Nic dziwnego, iż takie pojęcia o ojczyźnie prowadzą do niedoceniania jej wolności, lub nawet do zutylitaryzowania jej i wymiany na „gotówkę“ klasowych, czy osobistych przywilejów.

To też ogólnie daje się słyszeć narzekanie na brak idei w społeczeństwie. Poszczególne ugrupowania społeczne, czy polityczne cierpią na atrofię żywotnych swych soków. Siłą się one na sztuczne rumienie, lecz życie przekreśla ich rację bytu, lub wykazuje dławienie się brakiem ożywczej idei.

A tą ideą jest służba ojczyźnie, jest bezinteresowna miłość ojczyzny. I im bardziej ugrupowania rozrastały się kosztem całości, tem prędzej chyły się do upadku, gdy zabraknie podstaw do podtrzymania trwałego ich organizacji.

Z wielkiej idei ojczyzny wypływają ideały narodowe. Te zaś tworzą podłoże do formowania się ideologii narodowej w psychice poszczególnych podmiotów społecznych, tworzą podstawy organizacji twórczego życia narodu.

W „Polsce Zachodniej“ czytamy:

My, chorobliwie pobłażliwi ludzie, tolerujemy do dziś Niemców nawet w urzędach państwowych i dopiero trzeba takiej afery, jak z Kesslerem, trzeba uderzenia pałką po głowie, by przekonać się do czego tolerowanie obcego żywiołu w naszych urzędach prowadzi.

Z kolei weźmiemy inny przykład mniej jaskrawy, lecz również bardzo znamieny. Znamy jedną firmę polską, pracującą polskim kapitałem mającą zbyt wśród Polaków, firmę wcale szanowaną zresztą. W firmie tej wśród kierowniczego personelu znajduje się też jeden Niemiec. Dalej wytyka „Polska Zachodnia“ Teatrowi Polskiemu w Katowicach, że zatrudnia Niemki jako garderobiane i t. d.

A wreszcie konkluzja:

uważamy, że polskość i wpływ polski należy nam gruntować wszędzie, gdzie tylko mamy po temu możliwość. Praca na rzecz powyższego zasadniczego celu nie może pomijać tak zwanych drobiazgów, bo właśnie na naszym granie drobiazgi takie mają swój wpływ na rzeczy dalsze, daleko poważniejsze. Toteż probierzem naszego sądu o ludziach i instytucjach jest między innymi ich stosunek do takich właśnie drobiazgów.

Nie lekceważyc ich, nawet w drobnych rzeczach okazywać realnie polskość i polski wpływ, oto końcowy morał powyższych uwag.

M. H. SZPYRKÓWNA.

5)

Gwiazda Lucifera.

(Ciąg dalszy.)

Ale już była zupełnie pusta: obok wywróconego denka stał tylko wysoki człowiek w bieli. Miał teraz w ręku małą drewnianą dudeczkę, wyjętą z zanadru i naciętą w rozmaity sposób: wąsko, szeroko, lub okrągło wzdłuż. Nie spuszczać oczu z niedźwiedzia, przyłożył ją do ust i zadął. Z drewnianka wypłynął drżący, przeciągły, niezwykle czysty ton, który się natychmiast odbił od zwartej ściany puszczy drugiem, trzeciem i dziesiątem echem. Drugi, wyższy i przeciąglejszy, wybiegł w ślad za nim w ciszę, błakając się wśród mrocznych drzew jak pojedynczy promień światła. Niedźwiedź utknął krótko i zniechęcony. Chwilę stał, nastuchując, zdziwiony i zaskoczony, nie umiając zrozumieć, skąd idą dźwięki, którymi jakby grała dookoła puszcza. Stary człowiek, nie odejmując od warg szczególnej fujarki, nie spuszczał oczu ze zwierza. W oczach tych było

wszystko prócz lęku, przede wszystkim jednak, nakaz. Uchwycił chwilę, gdy małe, zło ślepią, wykryły nareszcie źródło melodii i przeszły na twarz człowieka, aż napotkały spojrzenie. Chwycił nieufną, dziką duszę leśną, wyglądającą z tych oczu, na smyczę potężnej siły wewnętrznej pana zwierząt człowieka, i jak w żelazne kleszcze skulił ją w nieugiętą wolę poskromiciela. Zwarli się ze sobą żrenicami, jak dwa płomienie — jeden czerwony zarzewiem krwi, drugi biały potęgą ducha — Kain i Abel odwiecznych dziejów świata, dwu braci, z których jeden nie zrzucił jeszcze skór zwierzęcych, ogień zaś płonący na ołtarzu duszy drugiego miły już jest Panu. I oto wielokrotnie mordowany, przez dzikiego swego brata z puszczy, Człowiek-Duch idzie doń jednak poprzez stulecia nieobronny naprzeciw i mówi:

— Byliśmy braćmi, lecz dziś nie zrozumiesz już mowy mojej! Zatrącał się wielkie Słowo pierwotne, łączące wszystko, co żyje pod gwiezdą namiotem naszego wspólnego Ojca. Lecz słuchaj! Spróbuję do ciebie przemówić głosem, który nas obu

kołysał w zamierzczonych wiekach dzieciństwa. Echa jego krąży zarówno w krwi twojej, jak mojej: to — głos matki — ziemi, która nas obu poczęła. Przyroda przechowuje go dla każdego w swych dźwiękach, tonach, szumach, szelestach; pomiędzy niebem a ziemią, słońce i gwiazdy rozpinają miliard strun, które grają dla nas obu zrozumiałą muzyką! Chwyciłem jej ton i będę nią mówił do ciebie, aż przyczaruję twoją ciemną, daleką duszę na złotem jej pasmie tak, że usłyszysz jak przez nią mówię do ciebie:

— Bracie!...

Czy i co uchwycił z niemej mowy muzyki zwierz, niewiedzą. Lecz w zmierzchu, który zapadł wilgotny od ros i balsamicznej woni dzikich ziół wyzwalających swe tchnienia, leśna polanka ogładana zjawisko szczególne. Wysoki biały człowiek i ciężki czarny zwierz, wyprostowany na łapach; zwarci oczami, rytmicznie i miarowo pochylali się na prawo i na lewo do taktu przeciągłych, żalonych tonów fujarki. Człowiek się pochylał na prawo i niedźwiedź się pochylał na prawo — ton zamierał i

niedźwiedź nieruchomiał — człowiek się skłaniał na lewo, i potężny kadłub skłaniał się wiernie za nim. Trzy błyskające łuskami, nieduże węże wychyliły się z traw i umiśliszy na ogonach bicze ciał, kołysały miarowo płaskie łby ze szpileczkami oczu. Niewiadomy nocny ptak, świsał przeciągle i dziko gdzieś w pobliskim gąszczu, i wśród zamierających tonów leciał jego monotonny, stłumiony jęk. Najdziwniejsze misterium puszczy odbywało się w ostepie odwiecznych drzew.

Nagle ciężki zwierz zachwiał się i runął na przetrzępane łapy. Głowa mu opadła na mech. Zdawało się, że śpi, albo zgoła nie żyje. Starzec odjął od warg fujarkę, wyprostował się i głęboko, całą piersią odetchnął. Późem schował narzędzie za bluzę i wykonał szereg małych pociągnięć przed potężną czaszką zwierza.

— Nie będziesz odtąd moim wrogiem. Będziesz mię słuchał młodszy bracie! Wrócisz i zawrzemy przymierze.

(C. d. n.)

O trwały związek obowiązków narodowych z życiem codziennem.

Przemówienie Stanisława Wojciechowskiego o narodowej ideologii spółdzielczości na Sejmiku spółdzielczym we Lwowie.

I.

Przed stu laty Stanisław Staszic w testamentcie swoim pisał:

„Głównem przeznaczeniem człowieka na ziemi jest, aby dobrze czynił ludziom, aby swojemi czynami całego życia starał się ulepszać los swoich bliźnich, aby nawet usiłował, by dobroczynne jego za życia czynów skutki uszczęśliwiały jeszcze pokolenia następnych ludzi“.

Z okazji krajowej ankiety szkolnej przed 30 laty Stanisław Szczepanowski pisał w „Słowie Polskiem“:

„Człowiek dopiero jest człowiekiem, jeżeli żyje w służbie idei. Bez tego należy conajwyżej do bydła ludzkiego, choćby miał krew nie wiedzieć jak niebieską i był ulepiony z niewiedzieć jak marmyrmontkiej maki“.

„Nawet w ruchu ekonomicznym czego nam najbardziej brakuje, to nie pieniędzy lub wykształcenia, lecz charakterów“.

Skargi na brak ideowości, brak charakterów rozlegają się teraz niemniej głośno, niż za czasów upadającej niewoli. Nie są one wyrazem niedomagań tylko naszego życia narodowego, słyszemy je i w krajach szczęśliwszych od nas, nawet w Ameryce, nasyconej złotem i rozkwitem przemysłu.

Wybujale łakomstwo i chęć użycia gnoźą całkowitemu zmaterjalizowaniu człowieka, przewagą celów osobistych i klasowych nad ogólnonarodowymi, zaniedbaniem myśli o przyszłości dla doraźnych korzyści dnia dzisiejszego.

Na sprawy publiczne coraz więcej ludzi patrzy jak na spółkę akcyjną, celem której jest dawać dywidendę dla każdego z członków; tylko tyle się nią interesują i gotowi porzucić, gdy zysku niema.

Głosy ostrzegawcze mówią: W co się zamienią naród, gdy racjonalizm i materializm wystudzi serca, zagłuszy sumienia, rozluźni więzy obowiązków, a kryzys lub wojna powstrzyma nasyconie wybuchających potrzeb osobistych?

Czy będzie można uregulować wówczas życie gospodarcze, zahamować rozwydżone egoizmy, jeżeli uprzednio sponiewierane zostały wyższe motywy działania, takie hamulce, jak religia i patriotyzm?

Człowiek dopiero jest człowiekiem, jeżeli żyje w służbie idei. I gromada ludzka dopiero jest narodem, jeżeli obywateli wiąże więź psychiczna, nie interes tylko.

Na gruncie polskim zagadnienie ideowości, wyższych motywów działania w życiu publicznym ma szczególne znaczenie.

Nie możemy się skarżyć na brak idei. Gdziekolwiek zagranicą wylegnie się jaka doktryna, wnet znajdzie się grono entuzjastów importujących ją do Polski niemal na równi z równie zachwalanymi chemikaliami leczniczymi.

Nie brak nam też obojętnych materialistów hodujących egoizm najgorszego gatunku. Typ ten zjawiał się u nas nawet wcześniej niż zagranicą, zaraził nasze życie publiczne, doprowadził Rzeczpospolitą do upadku. Na nich wskazywał już Piotr Skarga:

„Miłujecie pożytki swoje pojedynkowe, a pospolite burzycie i mniemacie, abyście dobre sobie czynili i życzyli“.

„Łakomstwo i ciasne a tyle do swoich własnych pożytków przywiązane serce wszystkie dobre rady rozprasza. Nie cieśnijcie ani kurczcie miłości w swoich domach i pojedynkowych pożytkach, nie zamykajcie jej w komorach i skarbnicach swoich!“

Polska cierpiła i dotąd cierpi nie na brak gorących głów i zimnych serc, ale przede wszystkim na brak umiaru, na rozbrat rozumu i serca w życiu jej obywateli.

Podjęwano u nas nieraz szalone przedsięwzięcia, nie mające szans utrzymania się, nie przygotowane należycie, nie poparte organizacją sił narodowych.

To znowu górę brała zimna rozważa, odróżniająca młode pokolenie swoim chłodem, nakazująca wyrzec się najdroższych nadziei, zdać się biernie na fale losu.

Nasze bohaterstwo wystrzelało nieraz bardzo wysoko, ale wązkim wątkim płomieniem prędko gasnącym, albo brnęliśmy znowu w grubym materializmie, dawaliśmy przewagę celom osobistym nad celami ogólnymi nie troszcząc się o przyszłość narodu. Ten rozbrat rozumu i serca, brak ciągłości w życiu narodu, to najgroźniejsza choroba, rujnująca zdrowie rodzin i Rzeczypospolitej.

Cała przeszłość i przyszłość nasza dopomina się o trwały związek obowiązków narodowych z życiem codziennym obywateli. Trzeba nam nowych ludzi — Polaków, w których rozum nie wystudza serca, a serce nie nakazuje milczenia rozumowi. Upadliśmy anarchją, bo anarchją była w wychowawczych duszach.

Potrzebę Polski wyraził Mickiewicz w słowach: o ile polepszyście dusze wasze, o tyle polepszyście prawa wasze i rozszerzyście granicę.

Odrodzenie narodu musi zaczynać się od odrodzenia jego życia powszedniego, od ciągłej pracy nad dzielnością osobistą obywateli, nad urabianiem ich charakterów.

Odrodzenie, to czynny patriotyzm, ożywiający zabiegi codzienne, nakazujący każdemu pomysłowi i działaniu być w zgodzie z dobrem narodu.

W literaturze i publicystyce znajdujemy wzory nowoczesnego Polaka, takiego, jaki jest potrzebny, ażeby Polska nie tylko ostała się, ale rosła w kulturze i dobrobycie.

Podawanie wzorów nie wystarcza. Uczucia żywią się, charaktery krzepną dopiero w ciągłym ćwiczeniu, w codziennych zabiegach, w czynnym bo rykanii się idei obowiązku narodowego z lenistwem i sobkostwem, niedołęstwem i nieporadnością, pyszałkowatością i brakiem odwagi cywilnej.

Uczucia religijne i patriotyczne mają większą intensywność, niż czynniki ekonomiczne, ale nie działają tak bezpośrednio i tak ciągle, jak te ostatnie. Na kształtowanie się charakteru człowieka przeważny wpływ wywierają warunki, w jakich on żyje, pracuje, zdobywa środki utrzymania. Mogą one hartować poczucie obowiązku i wolę, albo je obrażać i tępić.

Ustrój i nastrój przedsiębiorstw gospodarczych może potęgować albo osłabiać rozwój sił narodu, kryjących się w jego głębiach.

Panujące w kraju stosunki gospodarcze w niemiejszym stopniu niż rodzina i szkoła wpływają na kształtowanie się charakterów i wzmacnianie węzłów spójności narodowej.

Udoskonalenie wytwarzania i podziału bogactwa, zwiększanie oszczędności, które mogą być użyte dla ułatwienia pracy przy przyszłej produkcji.

rozwijanie techniki i organizacji przemysłowej — wszystko to dźwiga naród.

Przyrost ludności przy jej biedzie, zmuszającej pracować za pomocą przestarzałych metod i środków, może powodować takie osłabienie charakterów, że naród traci energię, zdolność rozwijania doskonalszej organizacji i skutecznego przeciwstawienia się ekspansji przemysłowej obcych. Dlatego nie może być obojętnem, czy ludność zarabia więcej niż zużywa, czy oszczędności jej są skierowane ku spotęgowaniu wytwarzania, czy nie pada ofiarą lichwy i pasorzytnictwa obcych i swojskich cudzoziemców, dla których naród jest niczem, a interes wszystkim.

Rozważania te nakazują zająć się organizacją życia gospodarczego narodu, ażeby ono wzmacniało jego siły w jak najszerszym zakresie, ażeby prywatne interesy gospodarcze nie działały wbrew interesowi ogółu. Właśnie XIX. wieku w dobroczynne skutki wolnej gry interesów, w rozumny egoizm, w to, że dbałość jednostki o swoje interesy prowadzi do dbałości o interesy ogółu, dawno została pogrzebana w nauce i życiu.

Egoizm może być naczelnym prawem tylko w społeczeństwie chylącym się ku upadkowi. Jednostka nie jest wolna w tem znaczeniu, jakie nadawał jej racjonalizm XIX. w. Ponad jednostką jest naród — żywa spójność psychiczna, kształtująca się od najdawniejszych czasów, stale potęgująca swoją solidarność wraz ze wzrastającym podziałem czynności i zależnością następujących po sobie pokoleń.

Nasz byt nie jest wynikiem tylko naszych zabiegów, złożyły się nań również ofiary, trudy, przezorność lub lekkomyślność naszych poprzedników. Tak samo byt przyszłego pokolenia zależy od naszej pracy i przezorności. Dlatego naród wymaga kępowania swobody swoich członków, ażeby zapewnić większą samodzielność i lepszą przyszłość całej spójności. Bez ofiar z wolności, majątku i pracy jednostek obyć się tutaj nie może; wogóle bez ofiar celowych nie jest do pomyslenia żadna społeczność ludzka.

Siła narodu wyraża się przede wszystkim w sile nagromadzonych w nim obowiązków obywatelskich, w zastrzeżeniu tych obowiązków, nakazujących jednostce w coraz większym stopniu uzgadniać swoje potrzeby z ogólnonarodową potrzebą we wszystkich dziedzinach życia, nie wyłączając gospodarczej. Jeżeli życie gospodarcze nie będzie rządzone tym duchem obowiązku narodowego, to może burzyć byt narodu, a wraz z nim byt jego obywateli.

Wskazywał na to zmaterjalizowanym panom polskim Skarga, mówiąc: Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy, bo w niej jego wszystko dobre się zamyka.

Zamet w Chinach.

Rozłożona do niedawna na dosyć wyraźne elementy sytuacja w Chinach, uległa w ostatnich dniach ogromnemu powikłaniu i przeobraża się w stan rzeczy, który trudno inaczej określić, jak jako potęgująca się z dnia na dzień anarchja.

Do niedawna bowiem jeszcze można było teatr gigantycznych zmagań na Dalekim Wschodzie podzielić na dwie wyraźne części: na południową, obejmującą wybitnie niepodległościowy ruch kantoński i północną, w której za umiarkowanym, względnie wprost ulegającym mocarstwom rządowi pekińskiemu stała potęga zbrojna Czang-Tso-Lina. Te dwie strony prowadziły dotychczas ze sobą zaciętą walkę, przy-

czem Kantończycy aż do zdobycia Szanghaju byli niewątpliwie zwycięzcami.

Im większe, jednak geograficznie przestrzenie zagarniała armia kantońska, im polityczne znaczenie tych zwycięstw stawało się większe, tem wyraźniej ujawniały się rysy w tym tak zdawałoby się skonsolidowanym z początku ruchu. Cel jest ciągle wprawdzie ten sam: uwolnienie Chin z pod panowania cudzoziemców, a zwłaszcza Anglików. Coraz większe natomiast występują różnice w podstawach ideowych tego celu. Gdy bowiem zwycięski generał Czang-Kai-Szek jest zdecydowanym nacjonalistą, to lewe skrzydło Kuo-Min-Tangu gło-

wy nacisk kładzie na socjalną stronę ruchu, przyczem ideologia społeczna tego skrzydła ma — jak wiadomo — charakter wybitnie komunistyczny.

I oto źródło konfliktu, którego realnym wykładnikiem jest zamach stanu, dokonany w ostatnich dniach przez Czang-Kai-Szeka, który nie doszedłszy na drodze pokojowej do porozumienia z lewym skrzydłem Kuo-Min-Tangu, zdecydował się zerwać z rządem kantońskim i utworzył w Nankinie trzeci rząd własny. Równocześnie w bezwzględny sposób zwalcza komunizm i radykalne organizacje społeczne, rozbił ostatnio gniazda komunistyczne w Kiu-Kiang, Nankinie, Szanghaju, Hang tschau, Swatan aż do Kantonu.

W odpowiedzi na zamach stanu Czang-Kai-Szeka, Centralny komitet wykonawczy Kuo-Min-Tangu w Hankau pod przewodnictwem Wang Czing Weia wykluczył Czang Kai Szeka z partii i odebrał mu naczelne dowództwo armii kantońskiej. Czang Kai Szek jest w tej chwili mimo rozłamu jeszcze bardzo silnym. Posiada 300 000 żołnierzy, z którymi nadal zamierza prowadzić wojnę z Czang-Tso-Linem. Jednakże nie ulega wątpliwości, że Czang Kai Szek będzie mieć obecnie na tyłach swych oddziały dywersyjne, tak, że walkę będzie musiał prowadzić na dwa fronty. Jeśli się zważy zaś, że zrywając definitywnie z radykalizmem pozbawia się Czang-Kai-Szek ważnego — jak się dotychczas okazywało — hasła propagandowego, jeśli dalej weźmie się pod uwagę łatwość, z jaką poszczególne dowódcy chińscy zmieniają przekonania i armje, to musi się uznać, że pozycja Czang-Kai-Szeka doznała wielkiego osłabienia.

Trzeba zaś dodać, że tak jak dzisiaj Czang-Kai-Szek, tak samo i północny „marszałek“ Czang-Tso-Lin oddawna już na czoło swego programu wysunął — i to o wiele radykalnie, jeszcze — hasło walki z komunizmem i bolszewikami. On przecież doprowadził do słynnej rewizji poselstwa sowieckiego w Pekinie, na co w odpowiedzi Moskwa poleciła swemu przedstawicielowi z Pekinu wyjechać. Na płaszczyźnie tedy antybolszewickiej Czang-Tso-Lin i Czang-Kai-Szek spotkali się i są zgodni. Co ich zatem dzieli? Czang-Tso-Lin, zgodnie ze swą przeszłością kondotjerską, jest wobec mocarstw bardzo kompromisowo usposobiony i za cenę nieistotnych koncesyj, gotów jest zgodzić się na ancien regime cudzoziemców w Chinach. — Czang-Kai-Szek natomiast jest nacjonalistą, dla którego naczelnym postulatem jest zupełne zżamanie potęgi mocarstw na Dalekim Wschodzie. W tej dziedzinie zatem obaj ci najpopularniejsi dzisiaj i najpotężniejsi Chińczycy rozchodzą się i tem tłumaczyć należy postawienie Czang-Kai-Szeka prowadzenia dalszej wojny z północą.

Przyczyn ostatnich przemian w Chinach nie można jednak szukać wyłącznie w wewnętrznych ewolucjach ideowych samych Chińczyków. Współtwórcami tych przyczyn są także mocarstwa, a przede wszystkim Anglia. Trzeba przyznać, że ostatnie wydarzenia w Chinach są dowodem wielkich sukcesów dyplomacji Foreign Office i o ile w dotychczasowej fazie walk chińskich, górą była propaganda sowiecka, to teraz karta się odwróciła i wysiłki angielskiej roboty agitacyjnej stają się coraz bardziej widoczne. Pozycja sowiecka w Chinach doznała poważnego osłabienia, tembardziej, że i Japonia coraz wyraźniej decyduje się na aktywizm w kierunku antysowieckim. Tem też tłumaczyć należy wszystko, tak bardzo dziś widoczne objawy konsternacji w kierowniczych kołach sowieckich.

W jaki sposób ułoży się w najbliższym czasie zinięta sytuacja w Chinach — trudno wyrokować. Można tylko w tej chwili stwierdzić stan faktyczny, tj. wzrastające z dniem każdym zamieszanie, chaos, nieledwie anarchja, której kresu i wyjaśnienia przewidzieć niepodobna.

WINA RIEDLA

Wiadomości bieżące.

23

Kwiecień

1927

Sobota

Wojciecha

Jutr. Jerzego M.

Wschód słońca 4-48

Zachód 19 10.

TEATR WIELKI.

Sobota, 23 bm. o 3.30 „Halka”, ceny najniższe popołudniowe. — O 7.30 „Między nocą a brzaskiem”.

Niedziela, 24 bm. o 3 po poł. „Kredowe Koło”, ceny zniżone popołudniowe. — O g. 7.30 „Legenda Bałtyku”.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 23 bm. „Król Kawy”.
Niedziela, 24 bm. o 3 po poł. „Orłów”,
ceny zniżone popołudniowe. — O g. 7.30 „Jęj Chłopczyk”.

TEATR MAŁY.

Piątek, o 7.30 „Potasz i Perlmutter”.
Sobota, o 7.30 „Tajemniczy Dżems”.
Niedziela, o 4 po poł. „Tajemniczy Dżems”, po raz ostatni. — O 7.30 „Potasz i Perlmutter”.

==

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ulicy Dzieduszyckich). Wystawa „Jednorogu”.

==

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Poniedziałek, 25 kwietnia: Wieczór pieśni, arii i duetów operowych artystów scen włoskich Elsy di Vero (sopran) i Umberto Magnez (tenor). 3967

==

D. Tadeusz Chutkowski

lekarz chorób jamy ustnej i zębów
powrócił ze studjów klinicznych za-
40-2r granicą i ordynuje
Trzeciego Maja 15. Tel. 36-33.

==

— Teatr Wielki. Dziś po południu o godz. 3, po cenach najniższych operowych, „Halka”, z p. Horbowską w roli tytułowej i p. Hołystką w partii Jontka. — Wieczorem przepiękna sztuka B. Katerwy „Między nocą a brzaskiem”, która dzięki głęboko wzruszającej akcji oraz doskonałej grze wszystkich artystów cieszy się wciąż niezwykłym powodzeniem i na każdym przedstawieniu wypełnia widowiskowo teatr.

— Teatr Nowości daje dziś w dalszym ciągu świetną operetkę A. T. Millera „Król Kawy”, w premierowej reprezentacji artystycznej. — Jutro, w niedzielę, o godz. 3 po poł. po cenach zniżonych „Orłów”, z p. p. Grabowską i Kuligowskim. — Wieczorem „Jęj Chłopczyk” ze znakomitym odtwórcą roli tytułowej, Tatrzyskim na czele.

— „Tajemniczy Dżems” po raz ostatni. W niedzielę po południu daje Teatr Mały niedoścignione już po raz ostatni sztukę detektywistyczną „Tajemniczy Dżems” z niezrównanym Fertnerem w roli włamywacza, z doskonałym Skoniecznym w roli jego kolegi, z bardzo dobrym Pelińskim, Peszyńskim i t. p. Ceny miejsc popularne.

— Ostatni gościnny występ Fertnera. W niedzielę wieczorem pożegna się w Teatrze Małym z publicznością lwowską niezrównany Fertner w farsie „Potasz i Perlmutter”, w której mistrzowsko kreuje rolę żydowskiego krawca. Znakomity nasz gość będzie napewno przedmiotem serdecznych owacji naszej publiczności, która go tak gorąco przyjął. Na przedstawienie to odbywa się już sprzedaż biletów wstępu, w której należy się tak najspieszniej zaopatrzyć.

==

— Zebranie pod pomnikiem Głowackiego. Ku uczczeniu 133 rocznicy zwycięstwa racławickiego i bohatera ludu wiejskiego urzędu Stow. „Gwiazda” w niedzielę, 24 bm., uroczyste zebranie pod pomnikiem Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim. Na uroczystość powyższą zaprasza Wydział „Gwiazdy” PT. władze wojskowe i cywilne, reprezentację Prezydium i Rady miejskiej, stowarzyszenia i korporacje ze sztandarami, młodzież akademicką, techniczną, rzemieślniczą i szkolną oraz szerszą PT. publiczność patriotyczną. Zbiórka pod pomnikiem o godz. 10.45 przed poł. Początek uroczystości punktualnie o godz. 11 przed poł. Uroczystość odbędzie się bez względu na pogodę.

— „Na Łyczakowie”, sztuka z życia przedmiejskiego w 4 aktach ze śpiewami i tańcami Fr. Dominika, odegrana zostanie w niedzielę, 24 bm., przez „Scenę Gwiazdy” (ul. Franciszkańska 7). Reżyseruje Marjan Lech. Nowe aktualne kuplety i tańce apaszkowskie będą niemałą atrakcją dla widzów Orkiestra symfoniczna „Gwiazdy” pod kierunkiem prof. Kaz. Abratowskiego. Początek o godz. 7 wiecz., koniec o godz. 10.15.

— W kościele św. Wojciecha we Lwowie zostanie odprawiona w niedzielę, 24 bm.,

Częściowe naprawienie krzywoy emerylowanych oficerów.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił wyrokiem z dnia 1 kwietnia br. L. Rej. 2203/25 orzeczenie Ministerstwa Spraw Wojskowych, wydane w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, wedle którego obydwa te Ministerstwa zajęły stanowisko, że wyższe stopnie oficerskie nabyte do listopada 1923 w drodze postanowień Komisji Weryfikacyjnej i zatwierdzone przez Naczelnika Państwa, względnie Prezydenta Rzeczypospolitej, a ogłoszone przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w Dzienniku Personalnym Nr. 70/1923, należy uważać jako nowonabyte dopiero z dniem ogłoszenia w Dzienniku Personalnym. Następstwem takiego orzeczenia, którego się też obydwa Ministerstwa konsekwentnie trzymały, było, że oficerów tych masowo przeniesionych w stan spoczynku przed 1 listopada 1923, pozabawiano nie tylko poborów, przywiązanych ustawowo do uzyskanego wyższego stopnia, ale ponadto także i dobrodziejstw z art. 98, 99 i 100 ustawy uposażeniowej, tj. przynależnych im wyższych szczebli za wysługę lat i za wyższe studja.

Wbrew temu zapatrywaniu obu wymienionych Ministerstw jakoteż i Prokuratury Generalnej, która orzeczenie to, zaskarżone przez jednego z poszkodowanych, na rozprawie w dniu 1-go kwietnia br. niezgodnie z przepisami miododajnej Ustawy Sejmowej z 2-go sierpnia 1919, poz. 399 Dz. Ust. popierała, wydał Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrok, uchylający w całości owe wielu oficerów krzywdzące zarządzenie i uznając, że wobec tego, iż w myśl ustawy weryfikacja wszystkich oficerów W. P., tak zatwierdza-

jąca stopień uzyskany w armjach obcych i różnych formacjach wojskowych przed 1 listopada 1918, jak też i obniżająca go lub o jeden stopień podwyższająca, ma moc prawną nie z chwilą opóźnionego (o blisko cztery lata) ogłoszenia, lecz z chwilą wstąpienia do Wojska Polskiego, co z ustawa wyraźnie wynika.

Spodziewać się należy, że Ministerstwo Spraw Wojskowych dołoży po tym sprawiedliwym wyroku starań, ażeby nie tylko skarżącemu oficerowi, ale i wszystkim równie pokrzywdzonym zaległe pobory tak czynne jak i emerytalne po tylu latach bez zwłoki wypłacono.

Zalega bowiem w Najwyższym Trybunale Administracyjnym jeszcze szereg podobnych skarg od dłuższego czasu, a koszt procesu jest dla emerytów nie mających na to środków, bardzo znaczny. Dość wspomnieć, że popieranie powyższej skargi było ponad materialne środki skarżącego.

Natomiast sprawa zaległości emerytalnych za czas od 1 listopada 1921 do 31 października 1923 w wysokości 40 proc. poborów czynnych nie może się doczekać mimo licznych petycji zgoda żadnego załatwienia, tak że ustawa emerytalna z 5 sierpnia 1922 Dz. Ust. Nr. 68, poz. 616, przyznająca emerytom wojskowym 100 proc. poborów czynnych równie jak emerytom cywilnym w miejsce zaliczkowo pobieranych 60 proc., nie została dotychczas wykonana. A to mimo, że emerytom cywilnym wypłacono za ten czas 100 proc. emerytury.

Blizszych wyjaśnień udziela Związek ofic. w stanie spoczynku.

ku czci św. Wojciecha, Patrona Polski, uroczyste nabożeństwa. Podczas sumy koncertować będzie nabożne utwory zespół orkiestry wojskowej 40 pp.

— Narodowa Organizacja Kobiet, Ossolińskich 11, zawiadamia, że w sobotę, 23 bm., o godz. 6-tej będzie dalszy ciąg wykładu społecznego. Referat na temat „O gospodarczym kształceniu kobiet” wygłosi p. Marja Demelówna.

— Niedzielne popularne wykłady higieniczne. W niedzielę, 24 bm., o godz. 11 rano w kinoteatrze „Marysieńka” odbędzie się wykład dra Fritza p. t. „Higiena młodzieży szkolnej i osobliwości wieku dojrzewania”. Wykład objaśniający liczne przeżroczka.

— Baczność Obrońcy Lwowa IV. odcinek! Walne zebranie (organizacyjne) uczestników walk listopadowych IV. odcinka odbędzie się 24 bm., (niedziela), o godz. 3 po poł. w sali „Klubu maszynistów” przy ul. Gródeckiej 131. Obecność wszystkich obrońców tego odcinka tak należących jak i nienależących do Z. O. L. konieczna. Dokumenty stwierdzające udział w walkach na odcinku IV. należy mieć ze sobą.

— Z Koła Rodzicielskiego gimnazjum II. Posiedzenie wydziału Koła Rodzicielskiego gimnazjum II. im. Karola Szajnoch odbędzie się w niedzielę, 24 bm., o godz. 11 rano w sali konferencyjnej gimnazjum.

==

— Przyjechał do Lwowa: Hotel Krakowski: Feliks Strzegowski z Warszawy, Jakób Ostasz Zaleski z Włodzimierza, Kazimierz Radziszewski z Warszawy, Bronisława Dorja-Dernatowicz z Białej Radz., Stanisław Maksymuk z Białej Radz., ks. Wacław Hipisz z Dębna, Erwin Koblit z Białej, dr. Brunon Krise z Ropczyc, Piotr Kosobudzki z Krakowa, Zofia Trzecińska z Smordwy, Emanuel Hauser z Krakowa, Eugeniusz Nowak z Muzkowiec.

==

— B. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski wygłosił wczoraj na Sejmiku spółdzielczym we Lwowie głęboko ujęty referat o narodowej ideologii spółdzielczości. Udzielone nam łaskawie przemówienie drukujemy — w części I — na str. 5-tej dzisiejszego numeru.

==

— Jubileuszowy numer „Rozwoju”. Tygodnik „Rozwój” obchodzi w tym roku swoje dziesięciolecie. Zasłużony na polu unaradawiania życia polskiego i uwalniania go od wpływów żydowskich organ, wyszedł w pięknej szacie i specjalnym wydaniu. Złoży-

ły się nań liczne artykuły z wstępnym ks. Wyrebowskiego na czele, liczne ilustracje dające żywy obraz do robku Tow. Rozwój, dalej bogata część inseratowa, świadcząca jak wielką popularnością w sferach handlowych polskich cieszy się pismo i jego idea. Całość obejmuje 40 stron razem z ilustrowaną okładką, przedstawiającą pajaka żydowskiego czyhającego na polskie miasta. Pismu „Rozwój” składamy życzenia owocnej pracy dla dobra Polski.

— Kolonia Rymanowska. Towarzystwo kolonii leczniczych dla dzieci we Lwowie (Sekretariat ul. Batorego 1, II p.) przyjmuje zgłoszenia na kolonie lecznicze w Rymanowie, koło Sanoka, woj. lwowski; solanka jodo-bromowa. Dzieci pozostają pod stałą opieką lekarza i grona nauczycielskiego. Przyjęci być mogą chłopcy lub dziewczęta od 7—14 lat, na sezon w lipcu lub sierpniu. Dzieci tych rodziców, którzy zamierzają spędzić sezon w Rymanowie, nie będą przyjęte na kolonie. Opłata za pobyt 33-dniowy (mieszkanie, 5-krotne dziennie pożywienie, opieka lekarska, kąpiele mineralne i podróż ze Lwowa i z powrotem) wynosi 125 zł. Zniżka opłaty możliwa jedynie w wypadkach nader wyjątkowych. Do podań należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne, a dzieci zamiejscowe także poświadczenie lekarza, wykazujące konieczność leczenia w Rymanowie, ubiegające się o zniżkę w opłacie także świadectwo ubóstwa. Termin wnoszenia podań na obydwa sezony do 20 maja. Do wszystkich podań, także miejscowych, należy dołączyć 20 gr., znaczki pocztowe na odpowiedź. Opłatę należy złożyć do 10 czerwca na ręce skarbnika WP. Franciszka Żmudzińskiego (Gal. Kasa Oszczędności, ul. Legionów 15). Raz złożonej opłaty nie zwraca się. Podań spóźnionych, bez załączników i podań dzieci starszych nad lat 14, nie uwzględnia się. W bieżącym roku wchodzi w życie fundacja im. Prezesa Adolfa Czerwińskiego. Towarzy-

stwo kolonii leczniczych dla dzieci przyjmie bezpłatnie dziesięcioro dzieci z rodzin sędziów i dziesięcioro dzieci z rodzin innych pracowników sądowych na jeden sezon do Rymanowa, które odpowiedzą wyżej podanym warunkom i zostaną Towarzystwu przedstawione przez Fundatora. Podania odnośnie należy do 10 maja wnieść na ręce prezesa Sądu apelacyjnego Adolfa Czerwińskiego, we Lwowie, ul. Batorego 1.

— Rzadka sposobność zdobycia prawdziwych dzieł sztuki pierwszorzędnych artystów-plastyków za cenę umiarkowaną, nadarza się w niedzielę 24 bm. w salonie sztuki „Zachęta” przy ul. Legionów. Złożyły się na tę przepiękną kolekcję dzieł pendzla, pióra i ołówka ofiary naszych artystów, złożone na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich. Nie wątpimy, że miłośnicy prawdziwego piękna skorzystają z tej wystawy, by ozdobić swe mieszkanie a zarazem zwiększyć fundusze Towarzystwa dziennikarzy polskich.

— Z sali sądowej. Rozprawa przeciwko Laszczowerowi, oskarżonemu o oszustwo, została odroczone do wtorku.

— Omyłka druku. We wczorajszym sprawozdaniu z referatu St. Wojciechowskiego początek ustępu trzeciego miał brzmieć: „W pojęciu spółdzielczości przeważa więź materialna”, a nie: „więź materializm” jak myli nie wydrukowano.

==

— Dziś i codziennie Five o'clock przy koncercie. Cukiernia Jan Wohout ul. 3-go Maja 2. 3999

==

OKULTYSTKA.

Udziela praktycznych wskazówek życiowych na podstawie grafologii, jak również dodaje hartu duchowego oraz tłumaczy przyszłość.

Przyjmuje od 11—1 i od 5—8 wieczorem w Hotelu Krakowskim i p. 3906pk

==

— Echa krwawego zajścia przy ul. Pełtewnej 49. Jak donieśliśmy — sprawca krwawego zajścia w mieszkaniu Dżumyków Edmund Panejko, który ranił ciężko nożem Stefanię Purską oraz jej narzeczonego Dżumyka i matkę Barbarę Dżumykovą — ukrył się w pierwszej chwili przed okiem policji. Energiczne poszukiwania policyjne rychło jednak doprowadziły do ujęcia ukrywającego się w Zamarstynowie nożowca, który został już odstawiony do więzienia Sądu karnego przy ulicy Batorego. Ośó ów Edmund Panejko, agent handlowy, wcale obfity posiada kartę karną, siedział bowiem w więzieniu sześć lat za kradzież a pozaatem kilkanaście razy był karany więzieniem i aresztem za kradzież wianury i gwałt publiczny.

— Z kradzieży kradzieży Wolf Russmann, zastępcy fabryki octu Gerstenfelda przy ul. Podleskiego 1, zawiadomił policję, iż wczorajszej nocy nieznany złodziej skradł ze stajni konia na szkodę tej firmy. — Do mieszkania Rozalii Borkowskiej, dzierżawcy kamienicy 10 przy ul. Stonecznej — włamał się wczoraj jakiś złodziej i skradł garderobę — wartości około 700 zł. — Aresztowany został Jan Tatomir, pozostający bez zajęcia, karany i notowany, zamieszkały w Rokitnie, w powiecie lwowskim, za kradzież koszyka z artykułami spożywczymi — na szkodę Katarzyny Kardaszowej. — Do aresztów policyjnych odstawiony w końcu został Anastazy Kwasiński, handlowiec, zamieszkały przy ul. Pełtewnej 7 — jako podejrzany o kradzież 15 dolarów i weksla, opiewającego na 300 zł., na szkodę Ksawery Batafan, zamieszkałego przy ul. Gródeckiej 57.

W Ameryce już dawno organizowano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHÓD!

Cudowny lekarz w Repechow e.

Sprytny oszust znów wypłynął!

Bóbrka. (Tel. wł.) We wsi Repechow, w tutejszym powiecie, pojawił się w dniu wczorajszym jakiś osobnik, który zaszedł do chaty Anny Cholewkowej i przedstawił się jej

jako lekarz z Rosji, łączący ze skutkiem wszystkie choroby,

gdy jednak w drodze do Polski bolszewicy zabrali mu wszystkie dokumenty, nie może leczyć jawnie, lecz musi się kryć przed okiem policji, wobec czego uprasza ją o zachowanie jak najściślejszej tajemnicy.

Cholewkowa widząc przed sobą „cudownego lekarza” — pospieszyła z wiadomością, iż w domu jej sąsiadki Sawki Malkot leży ciężko chore dziecko. Oszust oświadczył, iż dziecko jeszcze do wieczora wyleczy i polecił gospodyni, aby to chore dziecko przyniosła do swej chaty. Cholewkowa po chwili powróciła z Malkotową, która na ręku przyniosła chore dziecko.

Jak oszust „leczył” — i jak sprytnie ukradł 30 dolarów!

Sprytny oszust wnet zabrał się do „leczenia”. Oświadczył najpierw obu gospodyniom, że „leczy” zupełnie bez płatnie, przyczem dodał, że w chwili tego „leczenia” obok chorego dziecka muszą znajdować się pieniądze. Naivna, dobrodusza Malkotowa pobiegła do chaty i przyniosła 30 dolarów, które wręczyła oszustowi. Ten zawiązał dolary w papier a po wielu rozmaitych esach i floresach, kreślonych w powietrzu rękami nad głową chorego dziecka, zawiązał papier z dolarami w węzełek sukienki dziecka.

Następnie rozbił jajo zaznaczając, że ściga ono chorobę, poczem kazał Malkotowej pozostawić dziecko w chaty i wyjść z nim na rozstajne drogi za wieś. Malkotowa, która pilnie wykonywała polecenia oszusta, usłuchała i tym razem i towarzyszyła oszustowi za wieś, gdzie oszust na rozstajnych drogach zaczął czynić znów jakieś tajemnicze znaki a zwróciwszy się do gospodyni z zapewnieniem, że dziecko w tej chwili wyzdrowiało — polami podążył do sąsiedniej wsi.

Uradowana Malkotowa pobiegła do chaty Cholewkowej, gdzie ku swemu zmartwieniu stwierdziła, że dziecko jest w dalszym ciągu chore. a gdy sięgnęła do węzła sukienki ku swemu przerażeniu zamiast dolarów znalazła w owym papierze skrawki gazety. — Sprytny oszust bowiem podczas tajemniczych znaków nad głową dziecka — schował dolary do kieszeni a w ich miejsce podłożył papier ze skrawkami papieru.

Oszust ten w zeszłym roku — o czem pisaliśmy — w kilku miejscach w podobny sposób oszukał naiwnych ludzi. Zatem przestroga przed oszustem.

Kto wystawił paszport sprytnemu oszustowi Schleyenowi?

Polska Agencja konsularna w Koszycach!

Konwolut, aktów, odnoszących się do spraw karnych niezwykle sprytnego oszusta Erwina Stanisława Schleyen, jest tak obszerny, iż prawie pół metra liczy na grubość. Kilkadziesiąt spraw, omawiających szeroką działalność znanego złodzieja i oszusta, nagromadziło się z biegiem ostatnich miesięcy a w ostatnich dniach przybył jeden akt, który nowe rzuca światło na spryt lwowskiego oszusta.

Schleyen w biurze Polskiej Agencji konsularnej w Koszycach.

Chytry oszust-złodziej po ucieczce z Zakładu poprawczego w Przedzielnicy — wiedząc dobrze, że list gończy bezwzględnie dosięgnie go w gra-

WALNE ZGROMADZENIE

„SUPERFOSFAT” Fabryki nawozów sztucznych

Józefa i Karola Towarnickich Spółka Akcyjna

odbędzie się dnia 1 maja 1927 roku w lokalu Spółki przy ul. Kopernika L. 9. III p. o godzinie 5-tej popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i miarowanie sekretarza i 2 skrutatorów § 24 stat. 2) Sprawozdanie bilansowe. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Podział zysku. 5) a) Uzupełniające wybory 5 członków Rady Nadzorczej § 28 stat. b) Wybór Komisji Rewizyjnej § 36 stat. 6) Uchwalenie wynagrodzenia dla Członków Rady Nadzorczej, Komitetu Wykonawczego i Komisji Rewizyjnej § 28 p. 8 stat. 7) Wnioski Członków.

Celem wykonania prawa głosowania należy złożyć akcje względnie tymczasowe potwierdzenia w Kasie Banku Cukrownictwa S. A. we Lwowie, ul. Jagiellońska 1 (gmach Galic. Kasy Oszcz.) najpóźniej do dnia 1 maja 1927 r. gdzie akcjonariusze otrzymają legitymacje imienne, uprawniające do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1927.

Prezes Rady Nadzorczej Spółki.

nicach Państwa, postanowił czemprejdek znaleźć się poza niemi i tzw. zleloną granicą przedostać się do Czechosłowacji.

Kroki swe skierował do Koszyc, gdzie w dniu 21 grudnia ubiegłego roku zjawił się w biurze Polskiej Agencji konsularnej a uderzając w liryczny ton — zaczął opowiadać, iż podczas jazdy w pociągu jakiś złodziej skradł mu walizkę, w której znajdował się jego paszport, wobec czego obecnie nie może powrócić do Polski. Celem potwierdzenia swego rzekomo

prawdziwego opowiadania przedłożył Schleyen kierownikowi Agencji dowód osobisty, wystawiony w r. 1924 przez Dyрекcję Policji we Lwowie. Kierownik Agencji na podstawie tego dowodu osobistego

polecił wystawić Schleyenowi paszport,

z którym Schleyen powrócił do Polski a po dokonaniu licznych na szeroką skalę popełnionych kradzieży i oszustw wyjechał następnie poza granice państwowe.

Nowa podwyżka ceny chleba.

Wczoraj ukazało się zarządzenie magistratu, podpisane przez prez. Neuinanna, regulujące ceny maki i pieczywa we Lwowie. Tak więc od dziś za 1 kg. maki pszennej najładniejszej o przemiale 40 proc. i poniżej tego procentu u hurtownika lub w młynie płaci się 93 gr., w sprzedaży detalicznej 1 zł., za 1 kg. maki pszennej 50 proc. w sprzedaży hurtownej lub w młynie 34 gr., w sprzedaży detalicznej 90 gr., za 1 kg. maki żytniej 60 proc. w młynie lub u hurtownika — 67 gr.

Za 1 kg. chleba z maki żytniej ciemnej z dodatkiem 25 proc. maki pszen-

nej w piekarni z dostawą do sklepu 45 gr., w sklepie zaś lub na straganie 47 gr. Za 1 kg. chleba z maki żytniej 60 proc. w piekarni z dostawą do sklepu 66 gr., w sklepie zaś lub na straganie 68 gr. Za 1 bułkę o wadze 4 dkg. z maki pszennej 50 proc. w sklepie 5 i pół gr. Za 4 bułki tzw. „czwórki żydowskie” o wadze 16 dkg. z maki pszennej 50 proc. w sklepie 22 gr. Za 1 kg. chleba Kulikowskiego w sklepie 82 gr.

W ten sposób cena chleba poszła znowu w górę z krzywdą szerokich sfer konsumentów. Od dzisiaj chleb znowu ukazał się w sklepach.

O lichwę mieszkaniową.

Nowe kwatki na bagienku lichwy mieszkaniowej.

Oddział dla walki z lichwą przy Urzędzie Śledczym skierował w dniu wczorajszym doniesienie o lichwę mieszkaniową, skierowane przeciw dr. Dawidowi Kochowi i Mauryemu Bilewiczowi.

W toku dochodzeń o oszustwo, po-

pełnione przez Edmunda Landowskiego w Krakowie, wyszło na jaw, że Landowski wraz ze swym wspólnikiem Henrykiem Bilewiczem, juniorem kupili lokal przy ul. Franciszkańskiej 1. 12

za 800 dolarów.

który to lokal ojciec Bilewicza odsprzedał następnie Edmundowi Gerstenfeldowi, zawiadowcy szlifierni. — Gerstenfeld przesłuchany — zeznał, iż lokal wynajął od adw. dra Kocha, jako właściciela realności za czynszem miesięcznym, wynoszącym 125 zł. a tytułem odstępnego wręczył Landowskiemu i Mauryemu Bilewiczowi, ojcu Henryka 375 dolarów.

Landowski, przesłuchany w tej sprawie, oświadczył, że lokal wynajął w roku 1924 wspólnie z Henrykiem Bilewiczem za czynszem kwartalnym 125 zł., a nadto wręczył właścicielowi kamienicy, dr. Kochowi 800 zł. tytułem odstępnego. Po roku, gdy spółkę z Bilewiczem rozwiązał, pozostawił mu lokal, odstąpiony następnie Gerstenfeldowi za 375 dolarów. W końcu przesłuchany dr. Koch zaprzeczył, jakoby pobrał w sprawie tego mieszkania jakiegokolwiek dolary.

Wilgotny, zimny pokój z kuchenką... 150 dolarów!

Wnieioną też została do Prokuratury i druga sprawa. Regina Chameidesowa wynajęła w kwietniu br. lichy, wilgotny, zimny pokój z kuchenką w kamienicy 1. 3 przy ul. Żułłńskiego i wręczyła Fani Steigerowej tytułem odstępnego 150 dolarów, co potwierdził syn Chameidesowej, kupiec Maks Loeffel.

Przesłuchana w tej mierze Steigerowa zeznała, iż pobrała od Chameidesowej jedynie 550 zł. tytułem odszkodowania za odnowienie oddanego jej mieszkania.

Jak w rzeczywistości ów pasek mieszkaniowy w jednym i drugim wypadku wyglądał — wyświetli niewątpliwie śledztwo sądowe.

Z poza kul's ruskiej Lecznicy przy ul. Piotra Skargi 1. 4.

Niemiejszej awantury widownia poczekalni Lecznicy.

W tej humanitarnej instytucji poniedzy innymi pracują: Dr. Włodzimierz Babij i Piotr Byczkowski. Pierwszy z nich ukończył studia lekarskie na którymś z uniwersytetów czeskich a powróciwszy do Polski nie postarał się bynajmniej o nostryfikację swego doktorskiego dyplomu i przyjęty został do prac pomocniczych, drugi Piotr Byczkowski ukończył dwa lata medycyny a gdy nie złożył egzaminu końcowego, porzucił studia medyczne i uczęszcza do Akademii handlowej a do Lecznicy zachodzi, gdzie również przyjęty został do prac drugorzędnych.

Tymczasem Dr. Babij poza godzinami przyjmował chorych i za rozmaite detystyczne zabiegi pobierał od nich honorarium, którego w Lecznicy nie ui-szcza się. Ze strony klientów wpłynęły zażalenia, skierowane przeciw Dr. Babijowi, który o akcję przeciw swej osobie podejrzewał Byczkowskiego. Wystąpił tedy przeciw Byczkowskiemu, pomawiając go o to, że zniszczył mu narzędzia lekarskie, z czego wynika — co zresztą stwierdzili chorzy — że i Byczkowski uprawiał dentystykę.

Wobec tych zarzutów wpadł onegdaj Byczkowski do poczekalni a uzbrojony w grubą łaskę zagroził Dr. Babijowi pobiciem, przyczem potraktował go bardzo obelżywymi słowami. Wielka awantura wywołała niemały hukczek zarówno pomiędzy lekarzami, jak i chorymi, zebranymi w poczekalni. Jak sprawa została załatwiona — na razie niewiadomo.

Dyrektor Lecznicy, Dr. Jan Kurowiec przyznał, że Dr. Babij nie mając nostryfikowanego swego dyplomu — poza godzinami ordynacyjnemi przyjmował chorych, od których pobierał honorarium i że Byczkowski — został przyjęty wyłącznie do drugorzędnych usług sanitarnych.

W każdym razie sprawa Dr. Babija Byczkowski rzuciła nieco światła na stosunki, panujące w tej instytucji ruskiej.

Ks. MICHAŁ NOWAKIEWICZ

Kanonik i proboszcz w Domaradzu

przeżywszy lat 72, w tem 46 lat kapłaństwa, po długich, a ciężkich cierpieniach, zmarł zaopatrzonej Św. Sakramentami dnia 13 kwietnia 1927 r. w Domaradzu

Pogrzeb odbył się dnia 15-go kwietnia tj. w Wielki Piątek o godzinie 11-tej przed południem na cmentarz parafjalny, o czem zawiadamia się krewnych i znajomych.

4002

Stanisław Kopaczyński

a. porucznik Wojsk Polskich

Po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzonej Św. Sakramentami, zmarł dnia 22 kwietnia b. r., w 40 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 24 kwietnia br., o godzinie 3 popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który zaprasza krewnych i znajomych w smutku pogrążona Rodzina.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Stanisława odbędzie się we wtorek 26 b. m. o godzinie 19-tej rano w kościele OO. Bernardynów. 3993

Czyżby szykany wobec zbórki „Daru Narodowego” T. S. L. w dniu 3 maja?

„GORLIWOŚĆ” NIEKTÓRYCH PP. STAROSTÓW.

Jak nam donoszą nasi korespondenci prowincjonalni, w szeregu miejscowości trzech województw Wsch. Małopolski, władze zwróciły się do zarządów kół TSL, zapytaniem, na jakiej podstawie koło w danej miejscowości działa. Rzecz charakterystyczna, zapytanie to zostało postawione w pismach dających instrukcje w sprawie zbiórki 3-majowej.

Ponieważ szereg kół i czytelników TSL. działa niejednokrotnie od kilkunastu lat, nieraz od lat kilku, nie zgłaszając nigdzie faktu powstania koła, zachodzi obawa, że władze zamierzają drogą szykan utrudnić w dniu 3 maja zbiórki Towarzystwu Szkoły Ludowej, powołując się na rzekomo nieformalne istnienie kół TSL., które mają zbiórki przeprowadzać. Wobec tego, że w Polsce obecnie mamy różne niespodzianki, można się spodziewać i takiej, tembardziej, że TSL. nie jest mile widziane w oczach „sanacji moralnej”. Należałoby więc, aby Zarząd Główny TSL. natychmiast interwenjował u odnośnych władz i zapobiegł wątpliwej „gorliwości” niektórych pp. starostów, którzy winni pamiętać, że w walce z przeciwnikami „sanacji” należy odróżniać akcję oświatową tak zasłużonego Towarzystwa, jakim jest TSL., które w tym roku, jak zazwyczaj, zbiórki na cele oświaty polskiej przeprowadza pod protektorem P. Prezydenta.

„Gorliwość” swoją niektórzy pp. starostowie winni skierować w stronę organizacji ruskich i komunistycznych, które niejednokrotnie bezkarnie działają pod ich okiem.

Radjofon.

PROGRAM RADJOFONU W LWOŹE

Sobota, 23 kwietnia.

Warszawa. (1111) Godz. 16.45: Odczyt p. t. „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce: Pojezierze Brodnickie” — wygłosi prof. Józef Kołodziejczyk. — Godz. 17.15: Koncert popołudniowy popularny. Ludwik Grossman: Uwertura do opery „Duch wojewody” — wykona orkiestra. Al. Zarzycki: Moja piosenka. Wł. Żeleński: „Czarnobrewka” i Melodia ludowa. F. Szopski: „Mój wianeczek z barwineczku” — odśpiewa p. Perkowska. H. Wieniawski: Legenda i Obertas — wykona p. Stokowska. G. Lubomirski: Taniec wschodni. Chopin: Nokturn g-moll op. 15 Nr. 3 i Moszkowski: Walc miłosny — wykona orkiestra. Schreiner: Od Glucka do Ryszarda Wagnera, potpourri chronologiczne wykona orkiestra. Al. Scarlatti: Nieubłagana („O cessate di piangere”, C. Gluck: „O skarbie duszy” („O del mio dolce ardor”) — odśpiewa p. H. Perkowska. Sarasate: Romans andaluzyjski i Habanera — wykona p. N. Stokowska. — Godz. 19: Odczyt z cyklu „Twórczość Adama Mickiewicza” — wygłosi prof. Konrad Górski (Dział: „Literatura Polska”). — Godz. 19.55: Komunikat rolniczy. — Godz. 20.30: Koncert wieczorny. Muzyka lekka. — Godz. 22: Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. — Godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol”.

Niedziela, 24 kwietnia.

Warszawa. (1111) Godz. 13.45: Pogadanka p. t. „Ogródek warzywny jako spiżarnia gospodni wiejskiej” — wygłosi p. Restorfiowa. — Godz. 14.10: Pogadanka p. t. „Państwiska i ich użytkowanie” — wygłosi p. M. Kwasięborski. — Godz. 14.35: Pogadanka p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania” — wygłosi p. S. Mędrzecki. — Godz. 15.10: Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Koncert symfoniczny. — Godz. 17: Koncert popołudniowy. Transmisja z Poznania.

Wrocław. (322.6) Godz. 20.10: Koncert wieczorny popularny: 1) Blon: Marsz. 2) J. Strauss: Walc. 3) Weber: Uwertura z op. Wolny strzelec. 4) Chopin-Sarasate: Nocturne Es-dur (solo skrzypce). 5) Haydn: Menuet (solo skrzypce). 6) Wesołe pieśni. 7) Czajkowski: Mozartiana. 8) Bizet: Pastorale. 9) Raziłdage: Idylla. 10) Wesołe pieśni. 11) Tenaglia: Aria (solo skrzypce). 12) Nachez: Taniec cygański (solo skrzyp-

Sport.

ZAWODY LEKKO - ATLETYCZNE POLSKO-WŁOSKIE.

Rzym, 22 kwietnia (PAT.) Wczoraj odbyły się zawody sportowe polsko-włoskie. Zawodom przyspisywały się tłumy publiczności. Obecni byli poseł Knoll, sekretarz generalny partii faszystowskiej Turatti, podsekretarz stanu Bianchi i inni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. — Wśród owacyjnych okrzyków odegra no hymny narodowe polski i włoski. Zawody zakończyły się dopiero o zmierzchu o godzinie 19.30.

W ogólnej ilości punktów zwyciężyli Włochy zdobywając 78 punktów, Polska zaś 58. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

W rzucie dyskiem 1) Baran 40 m. 64 cm., 2) Włoch Pighi 40 m. 47 cm., 3) Cejzik 38'65 m.

W skoku o tyczce: 1) Adamczak wysokość skoku 3 m. 45 cm., 2) Włoch Lambiasi szampion Włoch 3'42 m.

W skoku w dal: 1) Sikorski 6'42 m., 2) Włoch Torre 6'33 m.

W biegu na 100 metrów: 1) Włoch Reiser, 2) Szejnach.

Bieg na 400 m.: 2) Rotchet, 3) Weiss.

Bieg na 800 m.: 1) Włoch Camminoto, 2) Włoch Garaventa, 3) Malinowski, 4) Foryś.

W rzucie kulą: 1) Pighi 12'65 m., Baran 12'18 m., 3) Górski 11'31 m.

Bieg na 5.000 metrów: 1) Davoli, 2) Cerry, 3) Freyer. Czas Włocha 15 min. 58 sek., Freyera 16 min. 5 sek.

Bieg na 400 m. z płotkami: 1) Włoch Facelli, 2) Kostrzewski. Czas zwycięzcy 57'2 sek. a Kostrzewskiego 58 sek.

W rzucie dzidą: 1) Dominutti 56'21 m., 2) Smakulski 51 m.

W skoku wzwyż: Palmieri pobili rekord włoski, osiągając 1'85, 2) Barbieri 1'70 m., Fryszczyn i Cejzik odpadli na 1'60 m.

W biegu na 1500 m.: 1) Garaventa 4 min. 13'4 sek., 2) Davori, 3) Ferrario, 4) Foryś 4'25 min.

W biegu sztafetowym: zwyciężyła sztafeta włoska w czasie 3'33 min., polska osiągnęła czas 3'35. Ogólnie widoczna była przewaga Włoch, w biegach w długich dystansach, natomiast w biegu na 100 m. wszyscy przyszli niemal razem do mety a zwycię-

ce). 13) Schloegel: Potp. z wszystkich operetek Straussa.

Mediolan. (322.8) Godz. 20.30: Koncert muzyki rzymskiej: 1) Rossini: Tankred, 2) Cilea: Adriana Lecouvreur, 3) Mascagni: Iris, hymn do słońca. Wiadomości Stefani. Wiadomości sportowe. — Godz. 22.45—23: Jazzband z Fiaschetta Toscana pod dyr. m. Ferruzzi.

Londyn. (361.4) Godz. 15.30: Koncert orkiestry wojskowej z udziałem sopranu, barytona i skrzypiec. 1) Brahms: Uroczysta uwertura (ork.). 2) Graham Peel: Cyganie (sopran). 3) Hamilton: Czeresnia (sopran). 4) Quittler: Na świecie kwiecień (sopran). 5) Borodine: Tańce z Księżcia Igora (ork.). 6) Dwa utwory na skrzypce. 7) Grleg: Utwór na orkiestrę. 8) Cztery utwory na skrzypce. 9) Dukas: Scherzo (ork.). 10) Cztery pieśni (sopran). 11) Cztery utwory na skrzypce.

Paryż. (1750) Godz. 12: Koncert religijny. Chóry z Sainte Chapelle, 8-me kazanie: „Gdy mówił do nas na drodze”. — Godz. 12.45: Koncert południowy orkiestry Localitii: 1) Strauss: Nad pięknym modrym Dunajem. 2) Debussy: Kącik dla dzieci. 3) Greczaninow: Kołysanka. 4) Wieniawski: Oberek (wielonaczela). 5) Wood: Ogród miłości (melodia angielska). 6) St. Saens: Taniec szkieletów. 7) Albeniz: Segniddile (fortepian). 8) Worley: Boston. 9) Schubert: Moment musical. 10) Messenger: Isoline. — Godz. 16.45: Koncert jazzbandu.

Niemożliwym jest, aby człowieka by nie interesowały nasze specjalności z działów: **Foto-Kino-Radjo-techniki!** Zainteresowanie już wystarczy bo nasze cenniki wykazały, iż nawet **małymi środkami** można zapotrzebowanie swoje u nas doskonale pokryć!

„Radio-Kinofot”

Lwów — Trzeciego Maja 11a. Tel. 34-26

cięzca Włoch prześcignął Szejnacha zaledwie o pierś. Freyer trzymał się dobrze do końca, biegnąc razem z trzema Włochami, gdyż Jaworski wycofał się po dwóch kołach a Sawaryn pozostał daleko, kończąc jednak bieg wytrzymał za co specjalnie został nagrodzony oklaskami, choć przybył później o pół koła.



(p) Jutrzejka sensacja Polonia (Warszawa)—Czarni. Jednym z najbardziej atrakcyjnych spotkań o mistrzostwo Polskiej Ligi Państwowej są bezsprzecznie jutrzejsze zawody między warszawską Polonią a lwowskim Czarnymi. Obydwie drużyny stanowią zupełnie równorzędnych przeciwników, tak, że wynik tych zawodów stoi pod wielkim znakiem zapytania. Obydwie drużyny doceniają w zupełności wagę tego spotkania; utrata bowiem każdego punktu odbija się później bardzo bolesnie na dalszych losach drużyny. Goście warszawscy przyjeżdżają w swym najlepszym składzie reprezentacyjnym, rozumiejąc doskonale, że Czarni nie są dziś przeciwnikiem, którego można lekceważyć. Gospodarze wystąpią przeciw Polonii w tym samym składzie, w którym odnieśli ósme z rzędu zwycięstwo, a to nad Wartą poznańską, Pogonią i Jutrzenką krakowską. Zwolennicy pięknej i emocjonującej walki o mistrzowskie punkty pospieszą napewno tłumnie do parku Czar-nych.

Zawody Polonia—Czarni poprzedzi spotkanie o Wielkanocny puchar Ligi Okręgowej między ZRKs. Metal a WKS. 6-ty pułk lot.

(p) Z Sekcji Kolarskiej LKS. Pogoń. Jutro, 24 bm., odbędzie się wycieczka turystyczna do Derewaczka-Dwór (szosa stryjska 18 km.), treningowa do Mikołajowa. Punkt zborny obu wycieczek: pl. Akademicki (koło Kawiarni Szkolnej) o godz. 14-tej (2 po poł.), powrót wieczorem. Podczas wycieczki czapek klubowe obowiązujące. Goście mile widziani. Treningi dla członków Sekcji prowadzą regularnie we wtorki p. J. Froess, we czwartki p. F. Adler, w soboty p. St. Ignatowicz, punkt zborny boisko LKS. Pogoń, szatnia 5.

Apel do fotografów sportowych. Na Ogólnopolskiej Wystawie Sportowej (od 3 do 16 czerwca br. na terenie i w pawilonach Targów Wschodnich we Lwowie), połączonej z jubileuszowym zlotem Sokolstwa Polskiego i z całym szeregiem międzynarodowych i ogólnopolskich zawodów sportowych, odbędzie się wielki konkurs fotografii sportowej. Ponieważ sezon sportowy już rozpoczęty, a w konkursie decydować będzie ilość i jakość zgłoszonych zdjęć, Komitet Organizacyjny Wystawy Sportowej zwraca się do wszystkich amatorów-fotografów sportowych, by zgłaszali swój udział w konkursie z podaniem ilości zdjęć, co umożliwi Komitetowi zarezerwowanie odpowiedniej ilości pomieszczeń (w pawilonach Targów Wschodnich) które dla biorących udział w konkursie będą bezpłatne.

(p) Drużyna Pogoni wyjechała wczoraj wieczorem do Łodzi, gdzie rozegra zawody ligowe z Turystami, którzy ubiegłej niedzieli nabilili Wisłę 5:1. Wynik ogłosimy jutro na naszej tablicy redakcyjnej około godziny 8 wieczorem.

Trójmecz lekkoatletyczny państw nadbałtyckich odbędzie się w Warszawie, Trójmecz lekkoatletyczny Polska—Estonia—Lotwa odbędzie się w roku bieżącym w Warszawie na boisku AZS. w Skaryszewie. Zawody odbędą się prawdopodobnie w dn. 21 i 22 maja br.

Czy istnieje podczas godzin
natężonej pracy umysłowej coś bardziej doskonałego, jak „4711” ze swą znakomitą mocą ożywczą. Przemęczenie mija wnet, ustępując miejsca zrównoważonemu spokojowi i nowej radości twórczej.

Jedynie prawdziwa z marką prawnie zastrzeżoną „4711”. (Etykieta Niebiesko-Złota)

4711 Eau de Cologne

Gener. Zast. na Rzplitą Polską: Zygfryd Bochner i S-ka, Dziedzice.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz

BEZPŁATNE prospekty listowych kursów stenografii wysyła redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygła 12. 3298

PARCELE ul. Obertyńskich sprzedam. — Wiadomość adwokat Arnold, Tańskie 3 3935

PIES gończy na dziki, sarny, zające, lisy, syn Perona do sprzedania. Zgłoszenia Henryk Russocki, Odrzechowa, p. Zarszyn 3929

POSZUKUJE dzierżawę majątku ziemskiego do 30 i do 800 morgów, oraz do kłupa majątek 300 morgów. Skomorowski Chorańczyna 10. 3943

CEMENT, wapno i wszelkie inne artykuły do budowy sprzedaje najkorzystniej znana firma Karol Unz, Lwów, Łazarza 6, Bogusławskiego 2 (boczna Kopernika) własna realność 3484

OKAZYJNIE sprzedam kamienicę piętrową 1500 dolarów, Chrzanowski, Zimorowicza 6. 3992

LOKOMOBILE parowe transmieje, maszyny młynskie i kamienie, obrabiarki do drzewa i metali dostarczają L. Szuman, Lwów, Grodecka 2B, (obok Teatru Małego) Telefon 41—47. 4000

WILLA 8 pokoi, 2 kuchnie, 500 sążni ogrodu, nowa ulica Lisopada, Willa 8 pokoi, 2 kuchnie, 1100 sążni ogrodu, Zielona. Willa 4 pokoje kuchnia, Tar-nawskiego. Willa nowa, budynek gospodarczy, 8 morgów ogrodu za Brzuchowicami przy stacji sprzedaży Skomorowski, Chorańczyna 10. 4015

MOTOCYKL angielski „Francis-Barnett” mało używany, w doskonałym stanie, wiele części zapasowych, sprzedam na dogodnych warunkach komisowo „Cyclear”, Lwów, Romanowicza 9. 4011

TRZY motocykle z przywózkami, dwa prawie nowe, części zapasowe do sprzedania. Kordeckiego 19, parter na prawo 4017

SAMOCHOÓD Austro-Daimler AM 60 konny 6-cylindrowy w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Informacji udziela „Steyr” Pezet, Akademicka 23, tel. 55. 4012

SKŁAD papieru, przyborów kancelaryjnych i szkolnych w centrum miasta zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: pod „Kupno” Generalne Ekspedycja Ogłoszeń, Krzysztofowicz, Legionów 1. 4011

POSZUKUJE do kupna kamienicę z komfortem do 15.000 dolarów, oraz wile do 6.000 dolarów z wolnym mieszkaniem. Skomorowski, Chorańczyna 10. 2942

ZA BRYLANTY, złoto, płaci najlepiej Lwowski Jagiellońska 2. 3401

ZEGARKI damskie staromodne, kieszonkowe, przerabia na ręczne Jan Seitenreich, Lwów, pl. Mariacki 5 3957

DYWANY, chodniki, portjery najtańsze źródło Wank, plac Marjacki 5, sieni. 3301

PARCELE budowane w najpiękniejszym położeniu śródmieścia Lwowa przy nicy Romanowicza do sprzedania. Wiadomość: n właściciela, plac Akademicki 1, godz 3—4. 3611

KAPELUSZE damskie najnowszych kreacji po cenach bezkonkurencyjnych poleca Helena Müller, Nabelaka 45. 3144

Podarunki okolicznościowe ze złota, srebra i chińskiego srebra od zł. 3. 3779

GUTERMAN, Sykstuska 11.

SPRAWY AKADEMICKIE.

O pismo prawnicze

Z zagadnień, które dziś wysuwają się swym znaczeniem na naczelnie miejsce wśród innych potrzeb państwowych, sprawa kształcenia zawodowego i naukowego odpowiedniego zastępu prawników, nie może pozostać na szarym końcu. Dość wiele dyskutowano już o zmianach programu nauczania na wyższych uczelniach a szczególnie na Wydziałach Prawa, by konieczność reorganizacji studiów prawniczych nie była uznana przez całe społeczeństwo, mające nie tylko chwilowe dobro Państwa, ale i jego przyszłe losy na oku. Ministrowie W. R. i O. P., którzy kolejno przejmowali w swe ręce resort ten i należała waga przykładać do sprawy przez nas poruszanej, nie mogli mimo swych chęci i starań w przeciągu krótkiego czasu swej działalności stworzyć czegoś, co by stanowiło choćby podstawę dla tworzącego się wyższego szkolnictwa prawniczego.

Opracowany w swoim czasie i dziś obowiązujący system nie zadowolili także ani profesorów, ani studentów, a to dlatego, że nie stworzył wystarczającego dla organizacji studiów prawniczych programu. Może system dzisiejszy tzw. „nowy“ jest i dla jednych i dla drugich nawet korzystny, nie stanowi jednak programu kształcenia dla jednego pokolenia, nie mówiąc już o programowej akcji na szereg pokoleń. A jednak Państwo musi zabezpieczyć sobie na długi okres pracowników, którzyby wykształceni wedle tej samej metody wypełniali ciężące na nim zadania.

Kiedy inne państwa zachodu od studenci przechodziły ewolucję konieczną dla stworzenia czegoś stałego, a nie doraźnego w tej dziedzinie, Polska zaczęła dopiero przechodzić tę ewolucję i zapewne upłynęła lata długie, zanim wytworzy system mający warunki trwałości. Chwilowo musimy zadowolić się tem, co mamy, a co nie jest tak źle, by musiałoby być natychmiast odrzuconem nie przestając jednak pracować nad stworzeniem tego, co będzie można nazwać doskonałem. Do pracy tej powołane są w pierwszym rzędzie trzy czynniki: profesorowie wyższych uczelni, prawnicy praktyczni i sami studenci. Nas zajmuje tu trzeci czynnik studenci prawa. Jeśli przyjrzymy się prasie którejkolwiek odłamu myśli akademickiej, znajdziemy w niej wszystko inne, tylko nie to, co młodzieży akademickiej bezpośrednio dotyczy: o nauce, o jej organizacji ani słowa.

Bylibyśmy zresztą zbyt jednostronni, gdybyśmy nie uznali istnienia budzącej się reakcji w tym zamięcie pojęć o zadaniach i obowiązkach akademika a dopiero w przyszłości obywatela i pracownika społecznego. Budzi się taka reakcja, dowodem tego zwiększenie się, aczkolwiek powolne, zastępów młodzieży pracującej naukowo w ramach t. zw. kół naukowych.

Prawnicy, jako ci studenci, którzy w ciągu roku szkolnego rozporządzają najbardziej swym wolnym czasem, są rozprószeni po najrozmaitszych organizacjach akademickich i tam pracują niekiedy bardzo intensywnie i z pożytkiem, niekiedy zaniedbując swe studia. Ich należy skupić i zainteresować także nauką, ich energii dać w nauce upust.

Wszystko to przyświecało Zarządowi Towarzystwa „Biblioteka Słuchaczy Prawa U. J. K.“ i dlatego zaczął on w tym roku bardzo intensywną akcję dla zjednywania swych członków dla pracy naukowej. Jako jeden z środków do tego celu wiodących uznał wskrzeszenie przed wojną wydawanego „Prawnika“ pisma naukowego, poświęconego zagadnieniom prawniczym, społecznym i gospodarczym, z którego programu byłoby z góry wykluczone wszelkie zagadnienia polityczne i tzw. „życia akademickiego“.

Praca redakcji idzie w tym kierunku, by naprawdę pociągnąć ogół młodzieży prawniczej do zajęcia się nauką prawa, by dać wypowiedzieć się jej w sprawach prawniczych, by umożliwić publikację własnego dorobku naukowego. Poza tem obiecało grono profesorów U. J. K. pomoc swą przy zapoczątkowaniem przez B. S. P. dzieła. Prace profesorów podawać będą studentom tematy do rozważań naukowych, otwierać będą horyzonty na zagadnienia dla wielu zupełnie nieznanym, mówić o tem, czego profesor nie może wcielić w swój wykład, a o czem student powinien wiedzieć. Tutaj znajdzie też każdy miejsce do wypowiedzenia swych myśli w sprawach związanych z budową nowego programu naukowego, o której to potrzebie mówiliśmy wyżej. I tu będzie spo-

czywał główny ciężar pracy redakcji i osób dokoła niej skupionych. Dyskusje o metodzie nauk prawniczych o ko rzystaniu z seminariów i w innych takich zagadnieniach będzie zajmowało lwią część zeszytu „Prawnika“, obliczonego na miesięcznik o 48 stronach objętości.

Na łamach pisma prawniczego niech skupi się wysiłek myśli prawniczej a wtedy sprawa systemu nauki zostanie w wysokim stopniu ułatwiona. Nie będzie kiedyś wytworzony system, systemem tego lub owego ministra, lecz produktem zrozumienia się wszystkich szczebli naukowej hierarchii, wytworem wiedzy profesora, doświadczającego prawnika praktycznego i myśli o swym przyszłym zawodzie studenta.

Władysław Medyński.



Zjazd Akademickich Kół prawniczych i ekonomicznych.

W dniach 27 i 28 marca b. r. odbyła się w Warszawie IV. sesja Rady Związku Kół prawn. i ekonomicznych Rzeczypospolitej Pol., na którą przybyli przedstawiciele poszczególnych Kół z Warszawy (kol. kol. Rakowski, Kornacki, Sandberg i in.), z Krakowa (kol. Romer), z Poznania (kol. Leszczyński), z Wilna (kol. Turko), ze Lwowa (kol. Wachlowski). W Zjeździe brali nadto udział kol. Heinrich, przewodn. Centrali Związku Akadem. Kół naukow., kol. Kempfi prezes Bratniej Pomocy Uniw. Warsz., oraz wielu innych.

Z ważniejszych spraw przedyskutowano ponownie projekt reformy organizacji studiów prawniczych, który przesłano Ministerstwu W. R. i O. P., jako wyraz opinii młodzieży praw. całej Rzeczypospolitej Polskiej; złożono Ministrowi memoriał w sprawie cofnięcia rozporządzenia Ministra, kasu-

jącego powakacyjne terminy egzaminów prawniczych, uchwalono rozpiąć ankietę w sprawie stosunków materialnych i intelektualnych wśród młodzieży prawniczej; postanowiono urządzać popularne kursy i wykłady na tematy z zakresu prawa; przyjęto rezolucję przeciwko uchwale Warszawskiej Izby Adwokackiej, wprowadzającej na przeciąg 5 lat „numerus clausus“ w okręgu tej Izby podległym; itd. itd.

W końcu uchwalono szereg zmian statutu Związku Kół praw. i ekonomicznych, zmierzających do usprawnienia działalności Związku i przystąpiono do wyboru nowych władz Związku w następującym składzie: prezes: kol. Żółtowski; członkowie zarządu: kol. kol. Mikułowski, Czajkowski, Szymański, Szeperlich. — Komisja Rewizyjna: kol. Rakowski (Warszawa), kol. Romer (Kraków), kol. Wachlowski (Lwów).

Dokoła wyborów akademickich.

W związku z rozpisaniem wyborów na zjazd ogólno-akademicki, które odbędą się we wszystkich środowiskach akademickich Polski dnia 10 maja, odbyło się w ostatnich czasach kilka konferencji; międzytowarzyszeństwowych, zwoływanych przez rozmaite towarzystwa. Przed samymi świętami odbyła się w lokalu Czytelni Akademickiej Konferencja wszystkich polskich towarzystw akademickich, zwołana za inicjatywą Akadem. Centrali Samopomocowej.

Przewodniczył Konferencji prezes Czytelni Akademickiej kol. Köhler. Brali w niej udział przedstawiciele Lwowskiego Komitetu Akademickiego, Bratniej Pomocy (prezes Akad. Centrali Samopomoc.), Centrali Kół Naukowych, Akadem. Związku Sportowego, Koła Studentek, Koła Międzykorporacyjnego, Zrzeszenia Akad. Kół Prowincjonalnych, Akadem. Związku Sportowego, zaś z towarzystw ideowych Młodzieży Wszechpolskiej, Odrodzenia, Młodzieży Monarchistycznej, Kuźnicy i Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (przedst. tej ostatniej w charakterze obserwatora).

W dyskusji, która się szeroko potoczyła na temat wyborów i jednolitej organizacji młodzieży polskiej, zgodzo-

no się powszechnie, aby ze względu na wyjątkowy charakter kresowy Lwowa, utworzyć wspólną listę wszystkich polskich towarzystw akad. omijając w ten sposób formę wyborów, która wywołuje zawsze niemal rozbić i obniżenie poziomu życia koleżeńskieg. Na wspólnej liście, którą otwierałoby nazwisko prezesa Lwowskiego Komitetu Akadem., znaleźliby się przedstawiciele wszystkich poważnych działów życia akademickiego, t. j. towarzystw ideowych, samopomocowych, naukowych, zrzeszenia Kół Prowincjonalnych, Koła Międzykorp., Koła Studentek, Akad. Związku Sportowego. Jeżeli chodzi o obecność na owej liście przedstaw. „Kuźnicy“, to reprezentant jej na konferencji zastrzegł się, że byłoby to możliwe jedynie wówczas, gdyby „Kuźnica“ zdecydowała się na wzięcie udziału w Zjeździe Ogólno-Akademickim, co nie jest tam jeszcze rozstrzygnięte.

Po przyjęciu przez zebranych tej podstawy listy, (która zgłoszona przed 25 kwietnia przesadziłaby o losie wyborów) postanowiono po 20-tym kwietnia zwołać następną konferencję, na której ustalą się porządek miejsc przypadających na poszczególne towarzystwa na owej ogólnej liście.

Kronika.

„Awangarda“, ukazał się z datą 1. kwietnia numer 4-5 „Awangardy“ organu centralnego Młodzieży Wszechpolskiej. Numer posiada treść urozmaiconą i nader bogatą. Spotykamy artykuły następujące: „Zagadnienie walki i ekspansji narodowej“ St. Leszczyńskiego, „Zagadnienia oświaty“ Edw.

Borkowskiego, „Czy politykomania“ J. Ślimierskiego.

Prócz tych zawiera numer recenzję przekładu polskiego „Ducha praw“ Monteskiusza pisma K. Grosickiego, interesującą korespondencję z Berlina o życiu młodzieży akademickiej niemieckiej, oraz wiersze: „Hymn Wielkopoli-

skiego. — Nadto w skład numeru wchodzi bogata kronika z życia środowisk akademickich (Wilno, Poznań, Kraków, Lwów, Warszawa) oraz przegląd prasy akademickiej (sprawa reorganizacji Związku Narodowego P. M. A.).

Z Korporacji „Leopolia“. W skład nowego prezydium K. Leopolia weszli na ostatnim konwencie wyborczym kol. kol. Pietruski (prezes), Nedzowski (wicepr.), Bruchnański (sekret.) i Sienkiewicz (marszałek).

Konfederacja Generalna Pol. Młod. Akadem. Pod taką nazwą ukonstytuowało się w końcu stycznia b. r. w Warszawie stowarzyszenie mające na celu „organizowanie i wychowanie na zasadzie zawodowej“ młodej inteligencji.

Jak głosi deklaracja ideowa stowarzyszenia, stworzyły je aktualne zadania, narzucone naszej młodzieży przez obecne stosunki życiowe. Konfederacja Generalna zbudowana na zasadzie „zjednoczenia studentów oddanych pracy naukowej we wszystkich jej dziedzinach“ dąży do unarodowienia nauk i umocnienia jego sił moralnych i fizycznych, tak aby oprzeć się mogły skutecznie działaniu jakichkolwiek czynników rozkładowych.

Konfederacja Generalna jest związkiem poszczególnych konfederacji wydziałowych, których przedstawiciele tworzą t. zw. Radę marszałków. W skład Rady wchodzi kol. kol. T. Piasecki, J. Biernacki, W. Urbanowski, Z. Sławiński i J. Dziewanowski.

Zjazd Związku Kół Leśników odbył się niedawno w Warszawie przy udziale przedstawicieli Kół warszawskiego (warsz. Szkoła Główna Gosp. Wiejsk.), lwowskiego (wydział leśny Polit.) i poznańskiego (Wydział leśny uniw.).

Tematem dwudniowych obrad były sprawy subsydjów rządowych, praktyk wakacyjnych i wyższego szkolnictwa leśnego. Uznano za konieczne budzenie zainteresowania dla spraw naukowych i zawodowych wśród studentów-leśników oraz utrzymywanie kontaktu z organizacjami starszego społeczeństwa na terenie propagandy i popularyzacji leśnictwa.

Prezesem Związku został wybrany kol. St. Tyszkiewicz.

Usunięcie żydów z Koła Prawników w Wilnie. Dnia 12 marca odbyło się walne zebranie Koła Prawników, na którym uchwalono odrzucić większość zmian statutu pozbawiającą prawa członkostwa żydów. Studenci żydzi (i kilku ich obrońców) opuścili salę, śpiewając „My pierwsza brygada“, który to wybryk wywołał zrozumiałe oburzenie wśród młodzieży polskiej.

Na następnej zebraniu dnia 14 (które było dalszym ciągiem tamtego) wybrano prezesem Koła kol. Michała Turle (czł. Młodzieży Wszechpolskiej).

Z Bratniej Pomocy Uniwersytetu wileńskiego. Dnia 8 marca odbyło się walne zgromadzenie Bratniej Pomocy Studentów U. S. B. na którym lista zgłoszona przez Młodzież Wszechpolską w porozumieniu z innymi organizacjami narodowymi otrzymała zdecydowaną większość. W skład nowego zarządu wchodzi kol. kol. Zajackowski, Wacław (prezes), Samowicz i Babicki (wiceprezesi), Kwiatkowski, Obrowski, Jurjewicz, Borkowska, Puchalski, Białkowski, Gassowski, Niewiński, Bohdziewicz i Szembel.

Wydział nauk faszystowskich na uniwersytecie w Perugii. Rektor uniwersytetu w Perugii poseł Sergio Panunzio doniósł telegraficznie ministerstwu oświaty w Rzymie, że Mussolini zaakceptował plan utworzenia wydziału nauk faszystowskich na uniwersytecie w Perugii. Kurs nowopowstałego fakultetu trwać będzie dwa lata. Dodatkowy trzeci rok nauki uprawniać będzie do kariery konsularnej.

Koszta utrzymania wydziału wyniosą 500.000 lirów rocznie, na którą to sumę złożą się większe miasta Włoch.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przeciw nowym eksperymentom socjalnym.

Z MEMORJAŁU LWOWSKIEJ IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ DO MINISTERSTWA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ NA PODSTAWIE REFERATU WICEDYREKTORA DITTRICHA.

Jak o tem już kilkakrotnie na tem miejscu wspominaliśmy Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało nowy projekt ustawy o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania i ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego i projekt ten rozesało poszczególnym organizacjom do zaopiniowania. Projekt ten będący nowym wielce niebezpiecznym eksperymentem socjalnym, którego realizacja przyniosłaby wprost nieobliczalne następstwa spotkał się z należytą odprawą wszystkich kompetentnych organizacji gospodarczych. Między innymi lwowska Izba handlowo-przemysłowa

zwołała w tej sprawie ankietę w dniu 28. marca b. r. następnie omówiła ją szczegółowo na swem plenarnem zebraniu dnia 30. marca i wreszcie na podstawie niezwykle fachowo i z wielką znajomością rzeczy opracowanego referatu wicedyrektora Dittricha wysłała do Minist. Pracy i Op. Społecz. obszerny szczegółowo umotywowany memoriał, którego część ogólną niżej zamieszczamy. Zaznaczyć należy, że na posiedzeniu Komisji Pracy Centralnego Związku Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów odbytem dnia 11 b. m. uchwalono jednogłośnie włączyć właśnie tę część ogólną opinii Izby jako wstęp opinii Centralnego Związku do Min. Pracy. — Red.

KONIECZNOŚĆ REFORM UBEZPIECZEŃ SOCJALNYCH.

Przekonanie, że rozbudowa naszych ubezpieczeń społecznych przeprowadzona została w tempie zbyt szybkim, nie licząc się z siłami naszego młodego organizmu gospodarczego i że koniecznym jest wobec tego przeprowadzenie reformy naszych ubezpieczeń społecznych, utrwaliło się wśród całego społeczeństwa. Wprawdzie w broszurze o obciążeniu produkcji na rzecz ubezpieczeń społecznych w Polsce i zagranicą starało się Ministerstwo wykazać, że wysokość obciążeń z tytułu ubezpieczeń społecznych nie jest u nas może na ogół wyższą aniżeli np. w Niemczech, Austrii, czy Czechosłowacji, nie należy jednak zapominać o tem, o ile gorsze w porównaniu z zagranicą są warunki produkcyjne w Polsce i że zwłaszcza pod względem kredytowym panują u nas stosunki tak wyjątkowo ciężkie, jak może w żadnym innym kraju. Skutkiem tego też już dzisiejszą wysokość obciążeń na rzecz ubezpieczeń społecznych odczuwa produkcja nasza bardzo dotkliwie, a wszelkie dalsze ciężary z tego tytułu byłyby nie do zalesienia w obecnych warunkach. W tych warunkach wszelkie zamierzenia Rządu, mające na celu poprawę naszych stosunków ubezpieczeniowych spot-

kać się winny z uznaniem społeczeństwa. Z drugiej jednakże strony jest również obowiązkiem sier interesowanych poddać tę zamierzoną rządową rzeczową krytykę, ażeby — jak to niestety już nieraz u nas bywało — nie uczyniono ponownie eksperymentu, któryby tylko obecny stan rzeczy zmienił na jeszcze gorszy. Pod tym kątem widzenia rozpatrując powyższy projekt, który dla całego naszego życia gospodarczego i dalszego układu stosunków społecznych posiada niezmiernie doniosłe znaczenie, należałoby zadać sobie przede wszystkim pytanie, czy jest on oparty na racjonalnych i pewnych podstawach i czy potrafiłby istotnie spełnić cel, jaki między innymi wedle motywów do tego projektu przyświecał przy jego opracowaniu Ministerstwu, a mianowicie by przez scalenie materialne i organizacyjne wszystkich rodzajów ubezpieczeń społecznych opartych na ryzyku życiowym, spowodować obniżenie kosztów tych ubezpieczeń i odciążenie w ten sposób produkcji.

Koszty te bowiem — jak słusznie przyznaje samo Ministerstwo stanowią ciężar poważny, zwłaszcza w czasach gospodarczego przesilenia, jakie przeżywamy“.

FAŁSZYWE PODSTAWY OBLICZEŃ.

Co się tyczy rozstrzygnięcia pierwszego pytania, czy mianowicie projekt oparty jest na pewnych i trwałych podstawach należy zaznaczyć, że nasuwają się pod tym względem bardzo poważne wątpliwości. Jak bowiem wynika z uzasadnienia technicznego do projektu, daty, na których się opierało Ministerstwo przy swych obliczeniach rentowych, nie mogą być żadną miarą uważane za miarodajne i wystarczające dla ustalenia podstaw finansowych projektowanej przez Ministerstwo reformy ubezpieczeń społecznych. Daty te, pochodząc częściowo z okresu devaluacyjnego, kiedy znajdowaliśmy się w stosunkach produkcyjnych pod każdym względem nienormalnych, z drugiej zaś strony z roku 1924, kiedy po okresie pozornego rozkwitu produkcji nastąpiło nagłe jej załamanie się, nie

ZNACZNE PODROŻENIE ADMINISTRACJI.

O ile chodzi o odpowiedź na pytanie, czy wprowadzenie w życie powyższego projektu spowodowałoby istotnie znaczne uproszczenie oraz potaniecie administracji Zakładów ubezpieczeniowych, a tem samem też obniżenie kosztów ubezpieczeń, to odpowiedź ta wypaść musi negatywnie. Nie scalając bowiem pod względem organizacyjnym ubezpieczeń — które obejmuje projekt — w jednolitych Zakładach ubezpieczeniowych i opierając się z jednej strony na Kasach ubezpieczeń społecznych a z drugiej znowu na Zakładach ubezpieczeń społecznych, nie tylko że w praktyce nie spowodowałby projekt obniżenia kosztów administracyjnych instytucji ubezpieczeniowych, ale przeciwnie,

nie kosztą te by niewątpliwie znacznie zwiększył. Jeżeli bowiem obecnie Kasy chorych nawet tam, gdzie już zostały należycie wprowadzone, nie są niejedenkrotnie w stanie podołać swoim czynnościom, nie ulega wątpliwości, że w razie wejścia projektu w życie, który obok dotychczasowego przydziela Kasom nowy bardzo ważny zakres działania, jak wymierzanie i ściąganie składek dla całego ubezpieczenia i przeprowadzenie czynności przygotowawczych dla przyznania świadczeń, udzielanych przez Zakłady ubezpieczeń, Kasy te tem mniej będą umiały dać sobie radę ze swoimi czynnościami. Będą one wobec tego zmuszone do znacznego powiększenia swego perso-

nelu, co spowoduje oczywiście wzrost kosztów administracyjnych, a w dalszej konsekwencji konieczność podwyższenia składki. Ponadto także utworzenie — jak przewiduje projekt — szeregu zakładów ubezpieczeń społecznych, z których każdy posiadać będzie swój własny płatny zarząd i liczny personel biurowy, wpłynie ujemnie na wysokość wydatków administracyjnych. Dalszą przyczyną, któraby musiała wpłynąć na zwiększenie kosztów administracyjnych byłyby n. p. również postanowienia art. 25 projektu. Wedle bowiem dotychczasowych przepisów Zakład ubezpieczenia od wypadków we Lwowie obowiązany był

NIEREALNE USTALENIE WYSOKOŚCI SKŁADEK.

Wprawdzie projekt przewiduje niższe składki na pokrycie ubezpieczenia chorobowego i od wypadków od dotychczasowych, wobec jednakże przeprowadzonych wyżej momentów, ustalona w projekcie wysokość tych składek na pierwszy okres 10-letni wydawać się musi najzupełniej nierealna. Wystarczy w tym celu porównać wysokość składki na ubezpieczenie chorobowe w projekcie z wysokością składki, którą Kasy pobierają na ten cel obecnie. Jakże bowiem można sobie wyobrazić, że wystarczy na pokrycie kosztów ubezpieczenia chorobowego przewidziana w projekcie składka 6 prc., jakkolwiek projekt znacznie rozszerza świadczenia dla ubezpieczonych, jeżeli obecnie przy znacznie mniejszych świadczeniach i — co wobec przeprowadzonych wyżej wywodów nie ulega wątpliwości — znacznie niższych kosztów administracyjnych Kas, wystarcza zaledwie składka 7 prc.

Wysokość składki na pokrycie kosztów ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych ustala projekt w maksymalnej wysokości 3.75 prc. tygodniowej płacy ustawowej, podczas

zwracać Kasom chorych kosztu leczenia tych wszystkich chorób spowodowanych wypadkami w zatrudnieniu, których czas leczenia trwał dłużej, aniżeli 4 tygodnie. Skracając powyższy czas kuracji czterotygodniowej do dwóch tygodni, zmusiłby projekt Zakłady ubezpieczeń społecznych do prowadzenia w tych sprawach jeszcze liczniejszej korespondencji z władzami administracyjnymi, gminami, lekarzami i t. d., aniżeli to miało miejsce dotychczas w Zakładzie ubezpieczenia od wypadków. Takie obciążenie administracji wpłynęłoby niewątpliwie na koszt jej.

gdy dziś dochodzi wysokość składki na pokrycie kosztów samego tylko ubezpieczenia od wypadków bez chorób zawodowych do 5 prc. Zdawałoby się więc, że w rezultacie ciężary, które produkcja ponosić będzie musiała z tytułu ubezpieczeń od wypadków i chorób zawodowych po wejściu w życie projektu będą znacznie niższe od tych, które dotąd płaciła na samo tylko ubezpieczenie wypadkowe. Tymczasem już pobieżne obliczenia wykazują, że — biorąc za podstawę sumę zarobków z roku 1925 — musiałby przemysł zapłacić w roku 1927 o około 3,300.000 złotych więcej, aniżeli by zapłacił wedle obecnie obowiązującej taryfy Zakładu ubezpieczenia od wypadków we Lwowie. Tak tedy w praktyce wyglądałoby obniżenie kosztów ubezpieczenia chorobowego i od wypadków, gdyby projekt istotnie miał wejść w życie. Niezależnie od wyżej naprowadzonego nastąpiłoby oczywiście dalszy, niedający się na razie nawet w przybliżeniu ustalić wzrost kosztów ubezpieczeniowych wobec wprowadzenia powszechnego robotniczego ubezpieczenia inwalidzkiego.

WIELKIE NIEBEZPIECZEŃSTWA NA WYPADEK REALIZACJI PROJEKTU.

Koszt tego ubezpieczenia obciążyłby nie tylko produkcję, ale także w znacznym stopniu budżet państwowy wobec dopłat, któreby Skarb Państwa do tego ubezpieczenia zmuszonym był ponosić. Ten wzrost obciążeń z tytułu ubezpieczeń społecznych nastąpiłby w dodatku jeszcze w takiej chwili, kiedy z trudem zrównoważony został budżet państwowy, a pogarszający się raptownie bilans handlowy stanowił winien groźne memento dla wprowadzenia we wszystkich dziedzinach gospodarstwa

narodowego jak najdalej idących oszczędności oraz dla zjednoczenia wszystkich wysiłków, celem podtrzymania produkcji. Jeżeli więc jest zamiarem Rządu — o czem Izba jest głęboko przekonana — istotnie prowadzenie zdrowej polityki gospodarczej z uwzględnieniem całokształtu interesów produkcji, Rząd nie może dopuścić do tego, ażeby z powodu nadmiaru nałożonych obciążeń produkcja wreszcie w zupełności się załamała.

WPŁYWY PRACODAWCÓW.

Prócz nowych ciężarów, które w razie wprowadzenia w życie powyższego projektu spaśćby musiały na właścicieli przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, projekt przewiduje szereg dalszych dla sfer tych nader niekorzystnych postanowień, znajdujących swój szczególny wyraz w przepisach, które odnoszą się do udziału przedstawicieli pracodawców i ubezpieczonych, a w szczególności Zakładów ubezpieczeń społecznych. Jeżeli bowiem ilość przedstawicieli pracodawców w Zarządzie Kas ubezpieczeń społecznych wydawać się musi w porównaniu z ilością przedstawicieli ubezpieczonych jako wysoce krzywdząca dla pracodawców, a to z tej przyczyny, że projekt nie zmniejsza bynajmniej wysokości udziału pracodawców w kosztach ubezpieczenia chorobowego, utrzymując go nadal w dotychczasowej wysokości trzech piątych tych kosztów, to ustalenie ilości zastępców pracodawców w Radzie i Zarządzie Zakładów ubezpieczeń społecznych w tym samym stosunku, co w Kasach chorych, sprzeciwiałoby się najprymitywniejszemu pojęciu słuszności i sprawiedliwości. Nakładając na

pracodawców obowiązek ponoszenia kosztów ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych w całości, a ubezpieczenia inwalidzkiego w trzech piątych, winien był projekt zapewnić pracodawcom conajmniej taką samą ilość przedstawicieli w Radzie i Zarządzie Zakładów ubezpieczeń społecznych, jaką posiadali dotąd np. w Zakładzie ubezpieczenia od wypadków we Lwowie. Postanowienia projektu pod tym względem wywołać muszą przeświadczenie, że w obecnych, tak ciężkich dla naszego życia gospodarczego stosunkach, zamiast wyteńczyć siły całego społeczeństwa w kierunku zjednoczenia wysiłku pracodawców i pracobiorców, kapitału i pracy dla podniesienia naszej produkcji i stworzenia jej lepszych warunków rozwoju, holdujemy hasłom ukrócenia uprawnień warstw produkujących. Krok taki sprawiłby niewątpliwie jak najgorsze wrażenie nie tylko wewnątrz kraju, ale także i zagranicą, o której pomoc obecnie się ubiegamy, a która udzielenie tej pomocy czyni niewątpliwie zależnym także od zaistnienia u nas normalnych warunków produkcyjnych, zgodnych z pojęciami Zachodu.

JAK NALEŻY POSTĄPIĆ?

W konsekwencji naprowadzonych wyżej uwag Izba handlowa i przemysłowa zmuszona jest oświadczyć się przeciw przeprowadzeniu reformy naszych ubezpieczeń społecznych w sposób przewidziany w projekcie, albowiem reforma ta nie spełniałaby swego właściwego celu, a nianowicie zapewnienia jak największych korzyści dla ubezpieczonych, przy możliwie jak najmniejszym obciążeniu produkcji. Uznając jednakże w całej pełni i z wielkim zadowoleniem usiłowania Ministerstwa w kierunku zreformowania ubezpieczeń społecznych, wypowiada się Izba za przeprowadzeniem tej reformy w takiej chwili i w taki sposób, któryby dawał wszelkie zapewnienia, że reforma ta będzie w swych skutkach istotnie racjonalną i celową. Dla uskutecznienia tak rozumianej reformy naszych ubezpieczeń społecznych brak nam jednakże na razie odpowiednich podstaw dla przeprowadzenia pewnych i ścisłych obliczeń rentowych, które winny być punktem wyjścia dla wszelkich reform ubezpieczeniowych. Izba sądzi, że najodpowiedniejszym środkiem dla stworzenia tych podstaw byłoby w pierwszym rzędzie ujednolnienie systemów ubezpieczeniowych na obszarze całego Państwa. Mogłoby się to stać np. w sposób następujący. Ponieważ ustawa o Kasach chorych z 19 maja 1920 r. obowiązuje w całej Polsce z wyjątkiem Górnego Śląska, należałoby nią objąć dodatkowo także i Górny Śląsk; ustawy austriackie o ubezpieczeniu od wypadków, uzupełnione ustawą polską z 7 lipca 1921 r., które mają zastosowanie w b. zaborze austriackim i rosyjskim wprowadzić również w b. zaborze pruskim, uzupełniając te przepisy w kierunku ubezpieczenia przeciwko chorobom zawodowym; natomiast ubezpieczenie inwalidzkie robotników, które obowiązuje w całej pełni dotąd tylko w b. zaborze pruskim, można by na podstawie tamtejszych przepisów rozciągnąć także na b. dzielnicę austriacką i rosyjską. Ujednolnienie w ten sposób na obszarze całego Państwa systemu ubezpieczeń społecznych, otrzymałoby się po upływie kilku lat daty, obejmujące całe Państwo, a pochodzące z okresu waluty — niejmy nadzieję — stałej i bardziej już normalnych warunków produkcyjnych, takie dopiero daty będą mogły stanowić zdaniem Izby odpowiednią podstawę dla ścisłych obliczeń assekuracyjnych — technicznych, które pozwolą na zorientowanie się, w jakim kierunku iść powinna reforma naszych ubezpieczeń społecznych i jak daleko ma ona sięgać.

Kronika gospodarcza.

== Wiadomości Statystyczne, nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Ukazał się zeszyt 7 „Wiadomości Statystycznych”. W bogatej treści zeszytu, obejmującej wyodrębnione działy, jak produkcja, handel zagraniczny, komunikacja, ceny, praca, zrzeszenia gospodarcze, kredyt, skarbowość i inne, na wyszczególnienie między innymi zasługują: Wytwórczość produktów destylacji ropy. Produkcja piwa. Produkcja cynku. (Przegląd międzynarodowy.) Handel zagraniczny według głównych dziedzin produkcji w lutym br. Import i eksport surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych w lutym br. Handel zagraniczny Polski produktami rolnymi w latach gospodarczych 1925/26 i 1926/27. Wywóz drzewa od r. 1922 do 1926 włącznie w tonnach. Wartość wywozu drzewa w r. 1922—26 jest ilustrowana wykresem. Przewóz towarów na kolejach w lutym br. Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w ważniejszych miastach w lutym br. Koszty utrzymania według Komisji Warszawskiej. Wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie. Ceny hurtowe i detaliczne w Polsce i zagranicą. Ceny giełdowe zbóż. (Przegląd międzynarodowy.) Zatrudnienie w górnictwie, hutnictwie, przemyśle i na robotach publicznych. Strajki w III kwartale 1926 r. Bezrobocie. Bilans płatniczy Polski za rok 1924 i 1925. Obieg pieniężny. Kursy dewiz, oraz kursy papierów procentowych i akcji na giełdzie warszawskiej. Świadczenia przez myślowe wydane w latach 1924—26, według rodzaju i kategorii. Najważniejsze choroby zakaźne rejestrowane. Statystyka

sopism według języków i częstotliwości wychodzenia. Poza tem treści zeszytu dopełniają przeglądy międzynarodowe stanu gospodarczego, oraz ważniejsze i aktualne zestawienia są ilustrowane wykresami.

== Polski Monopol Tytoniowy 1919—1925 Warszawa, 1926, str. 180 in 4-o. Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego wydała drukiem pierwsze swoje sprawozdanie, obejmujące dzieje i rozwój monopolu tytoniowego w Polsce od chwili jego powstania po koniec r. 1925 (sprawozdanie za r. 1926 ukaże się w lecie br.). Na treść książki składają się: krótki rzut historyczny (Polska dawna i okres porozbiorowy), dzieje Monopoli Tytoniowego w odbudowanym Państwie Polskim, szczegółowe sprawozdanie z przeprowadzonej w r. 1924 likwidacji prywatnego przemysłu tytoniowego, przedstawienie organizacji Monopoli i jego majątku, statystyka personalu, dalej obszerne rozdziały traktujące po kolei produkcję Monopoli (fabrykacja i surowce), organizację sprzedaży wyrobów i statystykę ich konsumpcji, rozwój uprawy tytoniu krajowego, wreszcie wyniki finansowe, a jako dodatek sprawozdanie p. J. Michalskiego w Sejmowej Komisji Budżetowej, złożone w marcu z. r., z powodu jednak nie wejścia budżetu pod obrady plenarne, nie ogłoszone dotąd drukiem, które w szczególności analizuje omawia dotychczasowe wyniki gospodarcze Monopoli oraz możliwości i warunki jego dalszego rozwoju.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 22 kwietnia. (Tel. wł.) Na dzisiejszym zebraniu walutowym mocniejsze dewizy na Włochy. Popytu na dolara w gotówce nie było, wobec czego urzędowy kurs dolara w gotówce nie był zanotowany. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,92 i pół. Rubel złoty bez obrotów, żądano 4,62 i pół.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 22 kwietnia.

Kurs dolara zł. 8,93, tendencja zniżkowa. Na giełdzie walutowo-dewizowej nie doszło do żadnej transakcji. Bank Polski płacił: efektywne dolary zł. 8,90, Nowy Jork zł. 8,91, Zurych zł. 171,64, Mediolan zł. 45,45, Oslo zł. 231,00. Kursy innych dewiz niezmienione. Na giełdach światowych znaczna wyższa Mediolanu, który osiągnął dziś kurs dol. 5,16 za 100 Lt. Obliczeniowy kurs 100 zł. w złocie na dzień dzisiejszy określony został na 172,30. Na giełdzie akcyjnej dość duża realizacja, stosunkowo dość dużo zleceń do sprzedaży, wskutek czego kursy prawie wszystkich papierów obniżyły się przy tendencji zniżkowej.

Dywidenda w zł.	Kapitał zakładowy w tys. zł.	Wartość nominalna w zł.	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926
4-00	5.000	100	0-66
—	6.000	100	0-12—0-13
—	3.000	—	0-03
—	—	100	103-00
10-40	6.250	100	101-00—103-00
0-50	3.000	—	4-60
—	900	10	0-27
—	—	—	2-00—2-10
—	—	—	0-15
4-00	1.800	20	23-50
—	220	—	17-20
—	2.000	100	17-00
0-05	—	—	0-48
0-04	2.625	—	33-00
0-02	750	25	3-00
—	500	—	1-10
—	—	—	0-20
—	—	—	0-35
2-50	5-000	25	17-25
2-00	7.500	100	11-50
—	—	—	49-25—49-50
—	6.600	50	13-00
—	—	—	0-05
—	—	—	0-35
—	—	—	1-35
—	—	—	0-40
1-50	500	—	13-75
—	—	—	0-20
—	—	—	14-00
0-16	—	10	0-55
0-10	—	—	0-70
10-00	2.016	10	275-00
10-00	5.500	—	275-00
—	5.500	—	0-60
10-00	100000	100	32-00—34-00
—	—	—	83-75

Akoje niekotowane

Cegielski	43-50	44-00—45-00	44-00
Elektrosan	—	0-08 1/2	0-07 1/2
Foresta	—	0-80	—
Gazy Zachodnie	—	1-75—1-85	—
Gazociąg	—	—	—
Jaworzno (po 25)	21-10—21-50	21-35—21-50	21-50—21-25
Len	—	—	0-31
Lesienice	—	—	—
Olkusz	—	0-75	0-70
Pol. Przem. Naft.	—	—	—
Pizeworsk Okaz.	—	—	290-00
Przeworsk imien.	285-00	—	—
Kadziwili	—	—	—
Żelazn	—	—	—
Bank Polski	160-00—159-00	164-00	160-50—161-00
Pol. Przem. Naft.	—	—	—

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 22 kwietnia. (Tel. wł.) Bank Kwilecki i Potocki 9,50, Bank Przemysłowców 2,60—2,65, Bank Spółek zarobkowych 19,50—19,75, Bank Handlowy w Poznaniu 2.—, Wytwórnia chemiczna 1,25, Cegielski 55, Herzfeld Victorius 59, Dr. May 93—92, Browar w Krotoszynie 35, Browary Głodzkie 2,60, Poznańska Spółka drzewna 1,10, Centrala skór 60, Piótno 0,30—0,35.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 22 kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 4,85 i pięć ósmych, Paryż 3,91 i pięć ósmych, Bruksela 13,90, Rzym 5,15 i jedna czwarta, Madryt 17,47, Berlin 23,70.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 22 kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 43,50, Berlin 46,66—47,14, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46,88—47,14, Gdańsk 57,53—57,67, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57,47—57,61, Wiedeń (czeki) 79,27—79,77, Wiedeń (banknoty) 79,10—80,10, Zurych 58, Praga 379.

ZBOŻE.

Lwów, 22 kwietnia. W dalszym ciągu brak podaży w zbożu chlebowym, przeważnie z powodu robót polnych. Większy popyt za ziemniakami przemysłowymi i jadalnymi przy dostatecznej podaży. Kasza jaglana i jęczmień podrożały. Tendencja zwykła. Uspokojenie mała silne. Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica dworska 55,75—57,25, pszenica zbiorowa 53,50—54,50, żyto 41—42, jęczmień browarniany 41—42, jęczmień przemysłowy 31—32, jęczmień pastewny 27,75—28,75, owies 32—33, kukurydza rumuńska 26—27, ziemniaki przemysłowe 7—7,50.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8-93.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 22 kwietnia 1947					
Waluty i dewizy:					
Dolar amer.	zł.	8-90	Lir włoski	zł.	45-45
Nowy Jork	"	8-91	Guld. hol.	"	27-00
Dolar kan.	"	8-91	Kor. czesk.	"	26-44
Funt ang.	"	43-34	Szwedz.	"	238-50
Fr. szwajc.	"	171-64	Węg.	"	237-60
Fr. franc.	"	34-95	Norw.	"	231-50
Fr. belg.	"	24-75	Szyl austr.	"	25-50
Marka niem.		zł.	11-15		
Złoty:					
Gram złota	zł.	5-93	Kor. austr.	zł.	1-80
Dolar	"	8-93	skand.	"	2-38
Dukat	"	20-38	Marka niem.	"	2-12
Guld. hol.	"	3-58	Rubel	"	4-56
Funt ang.	"	43-36	Fr. un. ita.	"	1-72
Funt turecki		zł.	3-16		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty i dewizy:			
Dolary ameryk.	8-92	8-94	8-90
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	357-90	358-80	357-00
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43-44	43-53	43-33
Nowy Jork	8-93	8-95	8-91
Paryż	35-14	35-13	34-90
Praga	26-50	26-56	26-44
Szwajcaria	172-50	172-48	171-44
Wiedeń	125-17	126-18	125-43
Włochy	46-05	46-03	45-81

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Waluty i dewizy:			
Paryż	3-91	3-92	3-90
Londyn	4-85	4-86	4-84
Nowy Jork	8-91	8-92	8-90
Belgia	27-27	27-28	27-26
Włochy	15-4	15-5	15-3
Hiszpania	16-8	16-9	16-7
Holandia	357-90	358-80	357-00
Berlin	46-66	46-67	46-65
Wiedeń	79-27	79-28	79-26
Sztokholm	139-6	139-7	139-5
Oslo	231-00	231-10	230-90

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Waluty i dewizy:			
Nowy Jork	8-91	8-92	8-90
Holandia	357-90	358-80	357-00
Belgia	27-27	27-28	27-26
Włochy	15-4	15-5	15-3
Niemcy	16-8	16-9	16-7
Szwajcaria	172-50	172-48	171-44

GIEŁDA PARYSKA.

Waluty i dewizy:			
Londyn	4-85	4-86	4-84
Nowy Jork	8-91	8-92	8-90
Belgia	27-27	27-28	27-26
Hiszpania	16-8	16-9	16-7
Włochy	15-4	15-5	15-3
Szwajcaria	172-50	172-48	171-44

GIEŁDA WIEDENSKA.

Waluty i dewizy:			
Amsterdam	283-95	284-00	283-90
Belgrad	12-46	12-47	12-45
Berlin	168-25	168-26	168-24
Bukareszt	38-67	38-68	38-66
Budapeszt	123-75	123-76	123-74
Bukareszt	4-62	4-63	4-61
Oslo	231-00	231-10	230-90
Kopenhaga	168-25	168-26	168-24
Londyn	34-46	34-47	34-45

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty i dewizy:			
3 pr. poz. złot.	103-20	103-21	103-19
4 pr. poz. dolar.	67-50	67-51	67-49
Bank Polski	190-00	190-00	190-00
Bank Dysk. Warsz.	1-00	1-00	1-00
Bank Handl. Warsz.	9-80	9-80	9-80
Pol. Bk. Przem.	8-00	8-00	8-00
Bank Zachodni	4-10	4-10	4-10
Bank Zw. Sp. Zar.	56-00	56-00	56-00
Aljowski	65-00	65-00	65-00
Ruis	—	—	—
Oples	93-00	93-00	93-00
Elektryczność	—	—	—
Sia i Swiatlo	127-00	127-00	127-00
Chodorow	124-00	124-00	124-00
Czeskie	3-94	3-94	3-94
Częstocice	3-40	3-40	3-40
W. T. R. Cukr.	3-20	3-20	3-20
Finley	—	—	—
W. T. K. Węgl.	108-50	108-50	108-50
Polska Nafta	—	—	—
Prac. Noba	4-60	4-60	4-60
Cegielski	48-00	48-00	48-00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Waluty i dewizy:			
Pol. Bk. Przem.	35	35	35
Bk. Hipoteczny	1-00	1-00	1-00
Pol. Bk. Kred.	8-00	8-00	8-00
Bk. Małopolski	—	—	—
Bk. Komerc.	—	—	—
Bk. Handlowy	—	—	—
Bk. Zw. Sp. Zar.	19-30	19-30	19-30
Bank K.	—	—	—
Bank J.	—	—	—
Banka	1-70	1-70	1-70
Banka	2-00	2-00	2-00
Cegielski	—	—	—
Trzeb. Zel.	65	65	65
Parowoz	—	—	—
Niemajowski	65	65	65
Siersza górnicza	5-2	5-2	5-2

GIEŁDA WIEDENSKA.

Waluty i dewizy:			
Skoda	18-10	18-10	18-10
Zielewowski	18-8	18-8	18-8
Prano	8-00	8-00	8-00
Karpaty	—	—	—
Galicja	128-00	128-00	128-00
Schodnica	—	—	—
Siersza	4-10	4-10	4-10

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Wskaźniki gospodarcze:			
Dolar, kurs oficjalny	zł.	8-90	
Dolar, kurs prywatny	zł.	8-93	
Złoty w Zurychu	zł.	58-00	
Frank złoty	zł.	171-30	
Gram złota	zł.	0-94	
Kilogram chleba	zł.	0-63	
„ mąka wól.	zł.	2-20	
„ cukru	zł.	1-90	
Cetnar żyta	zł.	38-50	
Tona węgla górni.	zł.	55-00	
Wskaźnik kosztów utr.	zł.	201, 8	
Bezrobotnych	zł.	249-184	
Złotych w obiegu	zł.	1,046,748,700	
Z tego banknotów	zł.	33,543,180	
Bilonu	zł.	413,200,000	
Stopa dyskontowa	zł.	8 1/2%	

WOLSELEY* angielskie samochody osobowe czterocylindrowe 22 KM., sześciocylindrowe 45 KM. w cenie od 1530 do 3125 dolarów. Generalna reprezentacja: Standard Lloyd, Lwów, Kopernika 17. Telefon 7-33. 3668

KOŁDRY, koce, materace, poszewki oraz przerabia kołdry, materace po 7 zł. w jednym dniu 4106

Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4, tylko naprzeciw Szkołowa.

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterię naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 19-48. 3001

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozalii Bourdon-Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na zębanie fastrygują oraz nauka kroju i szycia. 1553

KAMIENICA dwupiętrowa, okolica parku stryjskiego, willa nowa 4 pokoje z ogrodem, Łyczaków; willa, budynki gospodarcze, 4 1/2 morga ogrodu, peryferie Lwowa sprzedaje Skomorowski, Chocimierz 10. 3944

DRILLINGI dwa ustrzelane bezkurkowe okazują do sprzedania, wiadomość firma Dmytrach, Legionów 1, 3. 3959

KAMIENICE 2 ewentualnie 3 piętrowa, komfort, położenie zdrowe, słoneczne z 4 lub 3 pokojowe mieszkaniami wprost od właściciela kupię. Wiadomość portier, Bank Hipot., plac Halicki 15. 3952

SKŁAD papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych

Antoni Jamiński

Lwów, ul. Szajnochy 1. 2. (boczna Kopernika lub Sykstuskiej)

połącza swój bogato zaopatrzony handel wszelkich artykułów do piśmiennictwa po cenach najniższych. — Księgi handlowe w wielkim wyborze. — Dla biur specjalne oferty. 4010

ZEGARKI precyzyjnie naprawia, tanio sprzedaje

Dąbrowski — Rozwarszewski.

Lwów, Akademicka 2, Hotel George'a Tel. 27-29. Zastępstwo na Małopolską światową fabryki zegarków „LONGINES”.

Najmodniejsza biżuteria własnego wyrobu. 4025

Siatki druciane do ogrodzeń, tennisa, zielone do okien, rafy, siła. Do myślowi siła zawojarska „Du-four”. Siatki druciane i metalowe. Pasy transmisyjne. Blachy dziurkowane i wszelkie przybory myślarne.

I. KONRAD, Lwów, Pasaż Fellerów 4. Tel. 49-83.

ŚRODKI na wytepienie moli, pluskiew, karakonów, pcheł, much i innych pasożytów.

SZCZOTKI różne, sznury do bielizny, proszki do prania i t. p. 3271

Józef KOLEŻAŃSKI, Batorego 34a.

POSADY POSZUKIWANE.

4 groszy za wyraz.

STOLARZ, specjalista w odnawianiu antyków jako też nowoczesnych najgorzej zniszczonych. Robotę przyjmuję w miejscu jak na prowincji na przystępnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Słowa Polskiego „Dla stolarza”. 3937

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446, poleca: bony, kucharki, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 2487

BYŁY kierownik kursów szoferskich, inteligentny, obejmie posadę kierowcy samochodu nowoczesnego typu u zamożnych. Łaskawe zgłoszenia „Stary automobilista” do Słowa. 3936

KUCHARZ Drodzi, Głęboka, Rzeszów, poszukuje posady od 1-go maja, z kuchnią polsko-francuską. Wymagania zaraz należy podać oraz płacę miesięczną. Obojętnie: Oficerskie kasyno, prywatnie lub pensjonat. 3932

POSZUKUJE szycia w domach prywatnych. Referencje obywatelskich domów. Hirsowa, Łyczaków 27. 3925

KANDYDAT notariusza z prawem substytucji obejmie posadę. Zgłoszenia do Słowa pod „Substytut”. 3924

KUTYNOWANA kucharka poszukuje posady do pensjonatu na sezon letni. Łaskawe wiadomości: Lwów, ul. Lelewiec nr. 15 parter u Krawcowej. 368

„DOWA” inteligentna w średnim wieku poszukuje samodzielnego zarządu domu najchętniej na pięknym. Zgłoszenia: do Administracji Słowa pod „S. D.” 3991

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

BYŁY zdemobilizowany oficer W. P. Polak, do Intra-nej koncesji poszukiwany, kapitał i współpraca niepotrzebne. Zgłoszenia do Administracji pod „Koncesja”. 3960

MŁODY INŻYNIER

ruchliwy, ustosunkowany, do pracy akwizytorskiej na stałą posadę potrzebny zaraz. 4121

Szczegółowe oferty z podaniem referencji i wymagań do Administracji dla „Koncernu”.

MIESZCZAŃSKA SPÓŁKA HANDLOWA W BORSZCZOWIE

Spółdzielnia z ogr. odp. poszukuje

klerownika handlowego

dla prowadzenia handlu towarów mieszanych za odpowiednią kaucją.

Zgłoszenia przyjmuje Dr. Roman Burdowicz w Borszczowie. 3965

Redaktor odpowiedzialny i zarządca drukarni: Wilhelm Antoni Skrzyczyński.

Z drukarni „Słowa Polskiego”, Lwów, Zimorowicza 15.

Kompletne urządzenia młyńskie

wszelkiego rodzaju,

Orygin WALCE GANZA, MOTORY DIESLA

oraz pojedyncze maszyny młyńskie.

KOMPLETNE URZĄDZENIA GORZELNIANE, krochmalarne, drożdżarniane. MŁOCARKI O ŁOŻYSKACH KULKOWYCH, pa-

rowe lub motorowe, wyrobu FABRYKI MASZYN KRÓL. WĘG. KOLEI PAŃSTW., dostarczają na najdogodniejszych warunkach

GENERALNE ZASTĘPSTWO

3374 ODDZIAŁU MASZYNOWEGO

ANGLO-WĘGERSKIEGO BANKU S. A. W BUDAPESZCIE

LWÓW, — BRAJEROWSKA 5. — TEL. Nr. 39-72.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie przyjmie do służby kilkunastu

inżynierów maszynowych, drogowych oraz geometrów

w charakterze kontraktowym z uposażeniem grupy X—VII zależnie od praktyki zawodowej posiadanej przez kandydatów.

Podania wraz z odpisami świadectw wnosić należy do 30 kwietnia br. 398

KONKURS.

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego ogłasza niniejszym konkursem na obsadzenie 4-ch posad urzędników dla spraw uprawy tytoniu w Warszawie, Grodnie, Zabłotowie i Jagielnicy oraz 11 posad instruktorów uprawy tytoniu w rejonach uprawy tytoniu: wschodniomałopolskim 5 i wołyńskim 6. 4009

Wymagane:

a) od urzędników: co najmniej średnie wykształcenie rolnicze, nieprzekroczone 40 lat życia, odbyta obowiązkowa służba wojskowa.

b) od instruktorów uprawy tytoniu: ukończenie niższej szkoły rolniczej, nieprzekroczone 30 lat życia, odbyta obowiązkowa służba wojskowa.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy posiadają znajomość uprawy tytoniu. — Urzędnicy i instruktorzy uprawy tytoniu zostaną przyjęci w charakterze kontraktowych funkcjonariuszów, przyczem urzędnikom zostaną przyznane pobory IX-ej grupy uposażenia szczebel „a” (ust. z dn. 9. X. 1923 r. D. U. R. P. Nr. 116. poz. 924), instruktorom uprawy tytoniu zaś, XII-ej grupy uposażenia szczebel „a”, wraz z dodatkiem na żonę i dzieci.

Własnoręczne podania z dokładnym życiorysem (wolne od opłaty stemplowej), oraz dokumentami w oryginałach lub uwierzytelnionych odpisach (metryka urodzenia, dowód posiadania obywatelstwa polskiego, świadectwo szkolne, świadectwo z poprzedniej pracy, zaświadczenie stwierdzające stosunek do wojskowości, świadectwo urzędowego lekarza powiatowego o uzdolnieniu fizycznym i umysłowym do służby państwowej, ewent. metryki ślubu i urodzenia dzieci) należy nadsyłać do dnia 15 maja 1927 r. do Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego w Warszawie, ul. Nowy Świat 4. — Podania bez wymaganych dokumentów nie będą rozpatrywane.



JEDYNY PRAWDZIWIE SKUTECZNY ŚRODEK

Żądać wszędzie. 3665

Lab. Chem. J. Sroczyński i Ska

Warszawa, Elektoralna 21. Tel. 65-11.

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU.

Wacław Mejbaum: PODSTAWY NARODOWEGO MYŚLENIA I NARODOWEJ POLITYKI Zł. 1—

JUŻ OPUŚCIŁA PRASĘ BROSZURA:

St. Kupeżyński: SYSTEM SPOŁECZNY I GOSPODARCZY HENRYKA FORDA Zł. 1—

Do nabycia w księgarniach i w Bibliotece Zespołu Stu

Lwów, Zimorowicza 15.

POSZUKUJE leśniczego rewirowego z egzaminem państwowym, żonatego do 32 lat wieku znającego się na tartaczniwie, hodowcę zwierzęcy i łownej, lecz nie myśliwego i energicznego gospodarza. Zgłoszenia przyjmuje zarząd dóbr w Rabanej-ostp. Podkaminie koło Brodów. 3933

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

8 groszy za wyraz.

SKLEP w dobrym miejscu wśródmieściu, z urządzeniem jest do odstąpienia. Zgłoszenia listowne, admin. Słowa Polskiego pod „Korzyść”. 3954

DUŻY pokój frontowy z komfortem, dla 2 pań (urzędniczek) do wynajęcia od 1-go maja. Wiadomość: Łyczakowska 46, parter na lewo. 3971

STANCJA z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny”. 3017

POSZUKUJE pokoju frontowego z komfortem z całkowitem utrzymaniem. Zgłoszenia do Administracji pod K. F. 3958

WYNAGRODZĘ tego kto wskaże adwokatowi miejscowość na kancelarię adwokacką. Zgłoszenia Lwów, Admin. Słowa Polskiego „Grzechność”. 3997

CZYNSZ z góry dam za 4 ewentualnie 3 pokoje z kuchnią z komiorem. Zgłoszenia Zofia Spindler, Kopcowa 4. 4005

NAUKA I WYCHOWANIE

8 groszy za wyraz.

DAME française donne leçons Wska 8, II p. (początek Łyczakowski) de 1 à 5 h. 3941

2 POKOJE lub 1 umeblowane albo bez mebli, frontowe wynajmę solidnym, Lenartowicza 15, parter prawy. wiadomość między 1—3. 4020

GARAŻ i stajnia na koni wyjazdowe do najęcia. Wiadomość, Listopada 33. 4013

PENSJONATY I UZDROWISKA

TATARÓW, pensjonat do wydzierżawienia 2700 zł. gotówką z góry. Inż. Jaworski, Stanisławów. 3909

KARWIA — nad pięknym morzem bałtyckim, Pensjonat M. Przyborszy w Karwi, obliczony na 150 osób, sezon od 1 czerwca. Informacje i prospekty Lublin, Kr. Przedmieście 55, m. 6. 3816

NIEMIROW-ZDRÓJ

PENSJONAT ZALESIE

poleca słoneczne pokoje wraz z wykwinnym utrzymaniem.

3712

ZAKŁAD KAPIELOWY

Gleichenberg

Styrja Austria

Sezon od 15 kwietnia do 15 października. Leczy katar, astmę, rozedmy płuc, choroby serca.

Słoneczne zdrojowiska, naturalne kąpiele z kwasem węglowym, innaletoria i izby pneumatyczne.

Pełna pensja od 7 szylingów. Prospekty otrzymać można przez wszystkie biura podróży, jakoteż przez Zakład kąpielowy w Gleichenbergu. 3348

KRYNICA

„MARJANÓWKA”

połącza pokoje z utrzymaniem od 1-go maja do 30-go września. Zgłoszenia z grzeszcznością przyjmuje firma

I. DREXLER SYNDYKAT Lwów, plac Kapitulny 1. 2. 4010

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

4-GO kwietnia wyskoczył z wagonu w Tarnopolu pies duży, o długim czarnym włosie, spodem rudawo podpalanym, uszy zwisające, ogon długi, puszysty, wabi się „Ara”. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wiadomość Antoni Hurysz,ławce pocztą Sorocko obok Grzymałowa 3983

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry, udziela na materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy. Bez względu na długoterminowy kredyt, ceny ściśle gotówkowe. 3019

1 ZŁOTY każda reperacja złotnicza Guterman, Syk-stuska 14. 3618

W TRUSKAWCU

ordynuje w sezonie w chorobach wewnętrznych, serca i przemiany materji

Dr. Tadeusz PRASCHIL

od 1 maja (zimę we Lwowie) willa Marjówka Własna diatermia i lampy kwarcowa. 3763n

ZA wyrobienie posady w poważnej instytucji korespondent, buchalterce władającej obcymi językami odpowiednio wynagrodzić. Zgłoszenia „Ścisła dyskrekcja” do Słowa Polskiego. 3995

DO darowania w dobre ręce ładna inoła suknia Zielona 32, drzwi 8. Zgłoszenia od 2—4-ej. 399

MAM do wypożyczenia pianino zarez. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Muzyka”. 4019

GŁUCHOTA ULECZALNA!

Fenomenalny wynalazek „EUFONIA” za demonstrowany specjalistom. Sami się w domu wyleczcie z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bez płatnie na żądanie „EUFONIA”, Lisski, pod Krakowem. 399.

PRZYJEŹDZA SPECJALISTA!

Dla sztucznych oczu ludzkich!!

Będzie robił sztuczne oczy, wedle natury z wyzyskaniem najnowszej techniki.

Od 2—4 maja we Lwowie, ODDZIAŁ OCZNY SZPITALA POWSZECHNEGO Łyczaków. 3604

Karol Müller z Jeny.

